Numer zawiera 20 stron z dodatkiem ilustrowanym.

Nr. 301. (Należytość pocztowa opłacono ryczałtem) Lwów, poniedziałek 1 listopada 1926. Rok XXX.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . zł. 6·50
z dostawą do domu zł. 8·50
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 8·50
za granicą . . . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji: 25 gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 35, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranica 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr. Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Nordys.

Specjalny numer poświęcony oszczędności.

Wielka narada gospodarcza.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. (zo) W Prezydjum Rady ministrów rozpoczęła się w sobotę wielka ogólno-krajowa narada gospodarcza, mająca na celu omówienie normalnego układu stosunków pomiędzy Rządem a sferami gospodarczemi, zapoznanie się z postulatami tych sfer, przedewszystkiem co do tego, co gotowe są one uczynić dla zniżki cen i obniżenia kosztów produkcji, lub też co uważają za konieczne dla osiągnięcia tego celu.

W naradach biorą udział wszyscy gospodarczy ministrowie, dyrektorowie departamentów i 80 przedstawicieli sfer gospodarczych, bankowych, przemysłowych i handlowych.

Kto winien

zerwania pakt o Pakcie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. (G) „Kurjer Warszawski" zamieszcza oświadczenie prezesa sekcji polityki zagranicznej francuskiej partji radykalno-społecznej, Ludwika Ribaulta, który oświadczył:

Partja radykalno-społeczna na swoim kongresie w Bordeaux potwierdziła po raz nie wiem który swoje niewzruszone uczucia wobec Polski sojuszniczej i zaprzyjaźnionej. Partja nasza nigdy nie żądała żadnej modyfikacji granic, a tem bardziej granicy polsko-niemieckiej. Co się tyczy rozmów w Thoiry, to partja nasza jest tego zdania, że stanowią one tylko wstęp do rozmów z wszystkiemi zainteresowanemi państwami, z którymi układy rozpoczną się, gdy tylko okoliczności na to pozwolą.

Polska po wejściu do Rady Ligi — mówił dalej p. Ribault — musi dbać bezwzględnie, aby polityka jej była dokładnie znaną za granicą, aby informacje o niej były najszybsze i najprawdziwsze, gdyż tylko w ten sposób wiadomości pochodzące ze źródeł obcych nie znajdą kredytu zagranicą. Tymczasem w ostatnich dniach stało się inaczej. Paryż zalano szeregiem sensacyjnych pogłosek ze źródeł anglo-pruskich, podczas gdy urzędowa agencja warszawska zupełnie milczała.

Jest to najlepszy sposób dania Berlinowi monopolu oświetlania po swojemu polityki polskiej, na czem ani Francja, ani też Polska zyskać nie może.

EKSKAWATORY SYST. MENCK HAMBROCK
dostarczają Bracia Jenike, inżynierowie.
WARSZAWA, Aleje Jerozolimskie 20, adres tel. „BRAJENIKE—WARSZAWA". 9421

ŻYWE BAŻANTY 9533
do chowu i wzmocnienia lęgnisk — sprzedaje w stosunku 5 kur na 1 koguta — w ciągu listopada b. r. póki zapas starczy
DYREKCJA LASÓW ORDYNACJI ŁAŃCUCKIEJ
Dąbrówki poczta, stacja kolejowa i telefon 19 Łańcut.

SANATORJUM POŁOŻNICZE
DRA JANA GUTTA W STANISŁAWOWIE
Separatka wraz z 10 dniowem utrzymaniem i opieką lekarską 200 zł
Ewentualne konieczne zabiegi lekarskie od 20 zł. do 100 zł.
Wyczekiwanie na poród, z obsługą i utrzymaniem 10 zł. dziennie
Telefon [illegible] 210

Longines
8139
precyzyjny zegarek
światowej marki
do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Zwycięstwo Sejmu

Prezydent otworzy sesję osobiście.

W sobotę nie było posiedzenia. — Termin otwarcia sesji ustali marsz. Rataj w porozumieniu z premjerem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. (zo). Kwestja ceremonjału otwarcia sesji sejmowej była w dalszym ciągu przez całą sobotę przedmiotem narad w rządzie i w Sejmie, oraz tematem ożywionych rozmów. Już od samego ranka panował w kuluarach duży ruch. Wszędzie rozmowy na temat konfliktu z rządem.

Zwracamy się do wybitniejszych posłów z zapytaniem jak zapatrują się na kwestję: „Stąd czy nie stąd".

Jeden z czołowych przywódców Wyzwolenia oświadczył nam: „Uważam, iż ten, który idzie i krzyczy stać nie jest poważany, natomiast poważany jest ten, wobec którego wstają gdy nadchodzi".

Przez kuluary przechodzi prezes Witos, zwracamy się do niego z tem samem zapytaniem — „Ja idę znacznie dalej — odpowiada p. Witos — uważam, że należy klęczeć, aby odpokutować za to wszystko co było".

Przedstawiciele klubu Piasta oświadczają, że o ile Prezydent przybędzie, to oczywiście wstaną, ze względu na szacunek należny głowie państwa, słuchanie zaś dekretu bez obecności Prezydenta nie wymaga powstania posłów i w żadnym parlamencie takiego precedensu niema.

O godz. 11 przybył do Sejmu pułk. Beck i w kilkuminutowej rozmowie zakomunikował marszałkowi stanowisko rządu, który podtrzymuje swoją tezę co do stanu.

Konwent seniorów

O godz. 11·30 zebrał się konwent seniorów. Otwierając posiedzenie marsz. Rataj zawiadomił, iż otrzymał poprzednio obietnicę, że dekret o otwarciu sesji doręczony mu będzie 29 bm. i gdyby się tak stało, byłby formalnie zwołał posiedzenie. Ponieważ dekret nie został ogłoszony, wobec tego zawiadomił posłów w liście prywatnym. Następnie p. Marszałek poinformował zebranych, że wpłynęła kwestja ceremonjału, związanego z odczytaniem orędzia.

(Dalszy ciąg depesz na str. 3).

Dziś feljeton Kornela Makuszyńskiego.

POŻAR SERC!

Dzień oszczędności.

W społeczeństwie polskiem, mającem bardzo mało zainteresowania i zrozumienia zagadnień gospodarczych, trzeba wiele wysiłku poświęcić na to, by powszechnie uświadomić, że oszczędność — to nietylko zagadnienie przyziemnych dorobkiewiczów, ale także zagadnienie bardzo doniosłe dla państwa i narodu.

Bo na kulturze materjalnej, na ogólnym dobrobycie może się rozwijać powszechnie — w masach narodu kultura duchowa, bo tak, jak oszczędność — jako zasada postępowania — może się przejawiać i rozwijać tem pomyślniej, im wyższym jest rozwój duchowy, im powszechniej i wyżej stoi cywilizacja danego społeczeństwa, tak znowu kultura i oświata w masach tem łatwiej i bujniej może się krzewić — im wyższy jest dobrobyt.

A droga do powszechnego dobrobytu prowadzi tylko przez wytężoną pracę i rozumną oszczędność.

I dlatego powitać trzeba z całem uznaniem pomysł urządzania dnia oszczędności — jako dnia rozważania i propagandy idei oszczędzania.

*

Co to jest oszczędność?

Najwyklejszem, najpopularniejszem określeniem bywa, że oszczędność to rozumne, celowe rozporządzanie swym majątkiem i dochodem, unikanie wydatków niepotrzebnych, ostrożne wydawanie zapracowanego grosza własnego, czy cudzego, to odkładanie z bieżącego dochodu choćby niewiele, ale stale, na przyszłość.

Ale pojęcia oszczędności — jako cnoty społecznej nie można ograniczać tylko do oszczędności pieniężnej.

Człowiek oszczędny będzie zawsze dążył do tego, by każdy jego wysiłek, każda praca była najbardziej wydajną, najbardziej owocną, będzie szanował czas i pracę własną i swoich bliźnich, będzie dbał o zdrowie i potrzeby własne i swoich najbliższych, ale nie będzie wydawał na nie więcej, aniżeli to jest niezbędnem i w każdym zakresie będzie unikał choćby najmniejszego zmarnowania, to znaczy niepotrzebnego, bezcelowego zużycia czasu, narzędzi, żywności, pieniędzy czy innych dóbr.

Oszczędność daleką jest od skąpstwa, tak samo daleką, jak od marnotrawstwa. Człowiek oszczędny nigdy nie odmówi ofiary na cel rozumny i szlachetny, nigdy nie zostawi bez pomocy potrzebującego. Dla skąpca — posiadanie bogactwa jest samo dla siebie celem. Dla człowieka oszczędnego, majątek, do którego chce dojść oszczędzając — jest środkiem, którego osiągnięcie daje mu możność owocniejszej, bo spokojnej o przyszłość pracy, bo uniezależnia go od chwilowych konjunktur, bo pozwoli mu łatwiej zawsze spełnić obowiązek wobec rodziny, narodu i państwa.

Jeśli tak pojmiemy oszczędność — i przyjrzymy się spokojnie i bezstronnie naszemu życiu — zobaczymy, jak wiele możnaby na lepsze u nas zmienić, jak przez wszędzie stosowaną oszczędność moglibyśmy znacznie nasze położenie poprawić.

W naszej pracy w każdej dziedzinie, w każdym zawodzie — ile wysiłków zmarnowanych, ile czasu niewyzyskanego — ile sił na darmo lub prawie na darmo zużytych — dzięki złej organizacji, nieumiejętności, niechęci do udoskonalenia warsztatów pracy drogą inwestycyj i wkładów!

Przypatrzmy się przez pryzmat oszczędności naszej, tak zwanej pracy społecznej. Ile sił ludzkich, najlepszych zamiarów i chęci idzie na marne, ile kapitałów bezczynnych przez to, że dla jednego celu tworzymy dziesiątki i setki towarzystw i organizacyj, które pochłaniają pracę ludzi na drobne wysiłki, na administracyjne prowadzenie wegetujących ledwo zrzeszeń — zamiast w linię oszczędności i poszanowania sił ludzkich skoncentrować nasze wysiłki w kilku organizacjach najpotrzebniejszych, najważniejsze zadania spełniających, by w nich bujnie się praca rozwinęła, by one swe zadania wypełniły. Jak jasno nam się to przedstawi, jeżeli zliczymy choćby dziesiątki towarzystw, które dążą do krzewienia fizycznej sprawności, lub organizacji, mających cele kulturalno-oświatowe.

A nie chodzi tu tylko o bezcelowe, nieproduktywne marnowanie wysiłków ludzkich. Na te ambicje i ambicyjki zużywamy bezowocnie i poważne kapitały, na nieskoordynowane poczynania nadarmo wyrzucamy z trudem gromadzone pieniądze.

A jeśli chodzi o oszczędność jednostek, to nigdzie może nie spotyka się tyle objawów marnotrawstwa, co w Polsce i u Polaków.

Naturalnie na pierwszy plan wysuwają się nałogi powszechne, które nietylko są powodem niepotrzebnych wydatków, ale które rujnują zdrowie ciała i deprawują dusze swych licznych ofiar.

Wódka i tytoń — to jedne z głównych źródeł ubóstwa szerokich mas w Polsce.

Ileż to na każdym jarmarku wyciągają one ciężko zapracowanych chłopskich pieniędzy — jaki haracz z zarobków naszych robotników idzie za wódkę do kieszeni szynkarzy.

A w dalszym rzędzie postawić można gry w karty, loterje, tak okropnie rozwinięte na wsi pieniactwo.

O ileż mniej moglibyśmy mieć kalek fizycznych i duchowych, o ile mniej zbrodni i ich ofiar, gdyby propaganda oszczędności, pojęta jako uzdrowienie społeczeństwa, zdołała podjąć skuteczną walkę z tymi tak powszechnymi nałogami.

Ale to jeszcze nie wszystko. Niemcy poświęcają pracę całego zastępu uczonych na naukowe badania i na nich opartą akcję oszczędności w zużyciu środków żywności — nie przez ograniczenie spożycia z ujmą dla organizmu człowieka, ale przez dobrą organizację, umiejętne wykorzystanie siły odżywczej artykułów spożywczych, przez unikanie wszelkiego w tej dziedzinie marnotrawstwa.

Jeżeli Niemcy uczą specjalnie swe społeczeństwo, jak należy obierać kartofle, by nawet tego odpadku nie zmarnować, to u nas w dziedzinie nie marnowania środków spożywczych czy ubrań, do dziś prawie zupełnie nietkniętej — jest ogromne pole do pracy — i duże rezultaty możliwe do osiągnięcia.

Oszczędności dziś żąda społeczeństwo od jednego tylko czynnika naszego życia narodowego — od państwa i jego organów. Ale jeśli zmysł oszczędności w narodzie jest zupełnie nierozwinięty, jeśli nie ma powszechnego odczucia potrzeby oszczędności wszędzie i zawsze, to skądże ma się znaleść zrozumienie i stosowanie zasady oszczędności w wykonawcach władzy państwowej, którzy wyszli ze społeczeństwa i muszą być odbiciem jego poglądów.

Wprowadzenie oszczędnej gospodarki dobrem publicznem da się przeprowadzić tylko na tle powszechnego w całym narodzie przejęcia się zasadą poszanowania wszelkich dóbr i potrzeby rozumnego, celowego, — oszczędnego ich używania.

Społeczeństwo polskie, wbrew swoim wrodzonym skłonnościom, musi się nauczyć żyć z ołówkiem w ręku, musi się całe przejąć zasadą oszczędności w najszerszem pojęciu.

A wtedy niewątpliwie i lepiej i z lepszym wynikiem będziemy pracować, stać nas będzie na podniesienie kultury w szerokich masach, potrafimy wytworzyć przez oszczędność pieniężną poważne narodowe kapitały.

Wtedy dzień oszczędności będzie dniem nie propagandy — ale dniem obrachunku, czy wszystko zrobione, co zrobić było można.

Dr. Stefan Uhma.

Dzień Oszczędności
31 października

OBYWATELE!

Bez oszczędności nie stworzymy potęgi gospodarczej Ojczyzny i dobrobytu jej obywateli.

PAMIĘTAJMY, że z drobnych groszy, odkładanych przez ogół, gromadzi się kapitał narodowy, który ożywia rolnictwo, przemysł i handel, a jednocześnie tworzy warsztaty godziwej pracy i zarobku.

PAMIĘTAJMY, że każdy grosz oszczędzony dziś, może nas w przyszłości poratować w ciężkiej potrzebie.

PAMIĘTAJMY, że oszczędzać może i winien każdy, odkładając systematycznie co pewien czas choćby tylko grosze.

PAMIĘTAJMY, że inne narody dla tego są od nas zamożniejsze, ponieważ lepiej od nas pracują i więcej oszczędzają.

Bezpieczeństwo zaś i stałość oszczędności, zależą od nas samych, możemy bowiem stworzyć odpowiednie ku temu warunki.

OSZCZĘDZAJMY przeto i uczmy oszczędzać. Uczmy oszczędzać przedewszystkiem dzieci, by za młodu wyrobiły w sobie poszanowanie grosza.

PIENIĄDZ złożony w instytucji oszczędnościowej pomnaża się, a z czasem urastają z drobnych groszy wielkie kapitały.

Francja wygrała wojnę dzięki oszczędnościom złożonym przez Naród.

Niemcy po wojnie zdołały już zgromadzić w swoich kasach oszczędności 2 miljardy 400 miljonów marek.

Od oszczędzania zależy potęga naszej Ojczyzny i dobrobytu nas samych.

WILLY FRITSCHE znany z obrazu „Czar Walca" LUCY DORAINE
oraz znakomity komik berliński A. PAULIG występują w najnowszym wspaniałym filmie p. t.

„Książe i Kurtyzana"

KINO „LEW" Tylko dziś i jutro. KINO „LEW"

Radość roztacza — łzy z oczu ociera — Gdzie tylko się okaże — Branka
8261 t „Bajadera"!

Narady Klubu ZLN.

ZLN. DOMAGA SIE PODWYŻKI UPOSAŻEŃ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30. października. (zo). Dziś o godzinie 11 przed południem zebrał się na narady klub ZLN. Po zagajeniu prez. Głąbiński wyraził żal z powodu ustąpienia pos. Chełmońskiego i uznanie dla jego owocnej pracy.

Następnie prez. Głąbiński oświadczył, że klub ZLN zgłosił wniosek na gły, domagający się wyboru komisji, któraby zbadała przebieg śledztwa w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego oraz wniosek w sprawie tajnych organizacyj na Białorusi.

Warszawa, 30 października. (zo). Zarząd klubu ZLN. odbył posiedzenie w sprawie uposażenia urzędników państwowych i kolejarzy. Uchwalono domagać się podwyższenia uposażeń urzędników i kolejarzy w stosunku do zmiany warunków życiowych i postanowiono zasadniczo popierać postulaty związków kolejarzy.

WINA 8557 t STOŁOWE TOKAJSKIE KURACYJNE
KAWY PALONE I HERBATY wysyła
T. CIESLINSKI, Lwów 3 Maja 5.

Nie udało się.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. (G). Prasa sanatorska tak była pewną, że Sejm ugnie się pod żądaniem marsz. Piłsudskiego, albo też zostanie rozwiązany, że np. „Głos Prawdy" zamieścił na 1 stronie rysunek, przedstawiający posła przed zamkniętem okienkiem kasy sejmowej, nad okienkiem tabliczka: „Z powodu... kasa zamknięta. Pod rysunkiem napis: Poseł: „Oj co to być może?".

P. Harding we Lwowie.

Warszawa, 30 października. (P.) Jutro w niedzielę o godz. 4 po poł. przybędzie do Lwowa gubernator Federal Reserve Bank p. Harding. We Lwowie zabawi około 6 godzin, poczem uda się w dalszą podróż do Drohobycza, Borysławia i Kałusza.

MATERJAŁY w wielkim wyborze poleca najtaniej
NA firma t 9267
ULSTRY i PALTA LUDWIK RALSKI
Lwów. ul. Ratowskiego 7. (naprzeciw Katedry).

„Zawieszenie broni"
W ANGIELSKIM KONFLIKCIE

Londyn. 30. października. (PAT). Po konferencji z Churchilem delegaci rady generalnej komitetu tradeunionów złożyli komitetowi wykonawczemu sprawozdanie z tej konferencji i nowy plan chwilowego zawieszenia broni w górnictwie.

Według tego planu ma być oznaczony krótki czas przejściowy, w ciągu którego toczyłyby się rokowania nad nową umową pracy.

Przedstawiciele górników zgodzili się na ten plan.

Londyn. 30. października. (AW) Rada Generalna Trade Unionów pod wpływem umiarkowanych elementów Labour Party wystosowała do sekretarjatu federacji górników ostry list domagając się podjęcia przez górników inicjatywy rokowań, któreby zmierzały do likwidacji strajku.

KAWA RIEDL

(Dalszy ciąg dokończenie ze str. 1).

„Nie byłoby tej kwestii — mówił p. Marszałek — gdyby Prezydent osobiście miał dokonać aktu otwarcia. Gdyby jednak miano interpretować jako brak szacunku dla Głowy Państwa nie powstanie z miejsc przez posłów, to gotów byłbym przyczynić się do zrealizowania myśli rządu, nawet gdyby odczytywał kto inny orędzie".

W obszernej dyskusji prezes ZLN. p. Głąbiński zaznaczył, że sesja powinna być zwołana formalnie przed pierwszem posiedzeniem Sejmu. Co do ceremonjału to ZLN. zastosuje się w zupełności do woli posłów i Marszałka, nawet, gdyby nie sam Prezydent odczytywał orędzie, a uznano za wskazane przyjęcie pewnego ceremonjału. ZLN. nie uczyni nic takiego coby miało być uważane za złamanie formalności ceremonjalnej.

Konwent sen. odrzuca ceremonjał

proponowany przez marsz. Piłsudskiego.

W wyniku dyskusji Marszałek stwierdził, że ogólna opnja oświadczyła się przeciw ceremonjałowi proponowanemu przez sfery rządowe i że zakomunikuje tę opinję, komu należy.

Po konwencie senjorów wystosował marsz. Rataj do premiera Piłsudskiego pismo tej treści:

„Wszystkie kluby reprezentowane w konwencie senjorów jednomyślnie wyraziły pogląd, że rozumieją słuszne dążenie Rządu do nadania uroczystej formy aktowi otwarcia sesji. Dążenie to mogłoby znaleźć najlepszy wyraz w dokonywaniu tego aktu osobiście przez Pana Prezydenta Rzplitej, którego Sejm powitałby i wysłuchał z szacunkiem należnym Głowie Państwa — stojąc. Natomiast do propozycji Rządu stronnictwa nie przychyliły się, zastrzegając się w sposób bardzo stanowczy, że nie może to być poczytywane jako uchylenie się od okazania szacunku, należnego Prezydentowi Rzplitej. Dodam, że w myśl konwentu senjorów miałem zaszczyt przedstawić pogląd Sejmu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej".

Marsz. Rataj w Belwederze i na Zamku

Po konwencie senjorów Marsz. Rataj udał się do Belwederu, aby poinformować premjera o przebiegu dyskusji, następnie zaś pojechał na Zamek, gdzie osobiście prosił Prezydenta o wzięcie udziału w posiedzeniu i o odczytanie orędzia. W Sejmie zapanowało przekonanie, że sprawa będzie załatwiona pokojowo.

Listy p. Prezydenta do marsz. Rataja

i do premjera Piłsudskiego.

W dalszym ciągu odbyło się posiedzenie Rady ministrów, następnie zaś posiedzenie Rady gabinetowej na Zamku i konferencja Marszałka Rataja z wicepremjerem Bartlem i min. Meysztowiczem.

W wyniku narad Rady gabinetowej p. Prezydent wystosował do p. Marszałka Sejmu list, który przywiózł p. Car. W liście tym Prezydent prosi Marszałka o porozumienie się z premjerem co do terminu i szczegółów otwarcia sesji i załącza odpis do premjera.

W liście zaś do premjera Piłsudskiego Prezydent oświadcza, iż skłonny jest przychylić się do propozycji Marszałka Rataja i otworzyć sesję osobiście. W liście tym Prezydent pisze: „Wobec Pańskich zastrzeżeń, iż nie wystarczy Panu czasu do wydania zarządzeń związanych z tego rodzaju uroczystością, gdyby miał być utrzymany termin w dniu dzisiejszym, zawiadamiam Pana, że za Pańską radą anuluję moje zarządzenie z 29 bm. o otwarciu sesji z tem, aby zarówno Pan jak i p. Marszałek Sejmu zechcieli porozumieć się pomiędzy sobą co do szczegółów i terminu uroczystości otwarcia Sejmu.

Konwent. sen. zbiera się ponownie.

Otwarcie sesji prawdopodobnie 3 listopada.

O godz. 5 po południu wiadomo już było, iż Sejm dziś nie odbędzie się. Zebrał się natomiast konwent senjorów Na posiedzeniu konwentu Marszałek Rataj odczytał przytoczone powyżej pismo Prezydenta, następnie zakomunikował, że dziś jeszcze spodziewa się orędzia Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji sejmowej, otwarcie zaś sesji nastąpi przypuszczalnie we środę, 3 listopada.

PROGRAM PRAC SEJMU.

Co do programu prac Sejmu Marszałek oblicza, że wydrukowanie sprawozdania komisji budżetowej potrwa 15 dni, dyskusja zaś na plenum Sejmu zajmie 15 dni, wobec czego wymagana jest usilna praca. Poza komisją budżetową będzie jeszcze obradowała komisja administracyjna nad ustawami samorządowemi.

Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, wydane na mocy pełnomocnictw będą przedmiotem obrad komisji konstytucyjnej. W razie uchylenia jakiegoś rozporządzenia przez komisję sprawa bez zwykłych trzech czytań przechodzi na plenum.

CZY RZĄD NIE ODPOWIE NA ZALEGŁE INTERPELACJE?

Wkońcu Marszałek zakomunikował treść pisma rządu w sprawie zaległych interpelacyj, które rząd uważa za niebyłe i odpowiadać nie będzie. W tej sprawie Sejm za pośrednictwem wicemarszałka Daszyńskiego porozumie się z rządem. Zdaniem Marsz. Rataja interpelacje te powinne być potraktowane na równi z zaległymi wnioskami poselskimi i rządowymi.

Konferencja prasowa u marsz. Rataja

Po posiedzeniu konwentu senjorów marsz. Rataj zaprosił przedstawicieli prasy, którym zakomunikował, że p. Prezydent zdecydował się osobiście otworzyć sesję sejmową, pozostawiając termin i szczegóły porozumienia się marszałka Sejmu i premjera.

Termin otwarcia sesji ustali marszałek i premier

Dotychczas — rzekł p. marszałek— nie porozumiałem się jeszcze z premjerem, uczynię to prawdopodobnie jeszcze dzisiaj. Ze swojej strony będę proponował, aby otwarcie Sejmu odbyło się w środę. Zarządzenie p. Prezydenta o zwołaniu sesji pojawi się niewątpliwie albo dzisiaj, albo najpóźniej jutro, gdyż wymaga tego Konstytucja.

W Sejmie czy na Zamku.

Ponieważ wszędzie krążyły pogłoski, że otwarcie sesji nie odbędzie się w Sejmie, lecz na Zamku, zwróciliśmy się z tem pytaniem do marsz. Rataja.

„To jeszcze będzie przedmiotem rozmów — mówił p. marszałek. W dalszej naszej prywatnej już rozmowie p. marszałek określił, że niepotrzebnie nadano całej sprawie charakter zatargu. Była to raczej sprzeczność opinji w podrzędnej kwestji proceduralnej i p. marszałek nigdy tego za konflikt nie uważał.

Co mówią posłowie.

„ZWYCIĘSTWO SEJMU"—„USTĘPSTWO RZĄDU". — ROZSTRZYGNIĘCIE ZADOWALAJĄCE.

Po konferencji z marszałkiem znaleźliśmy sposobność rozmawiania z kilku posłami na temat załatwienia sprawy.

„Błaha rzecz, o której nie warto by to mówić, ale zwycięstwo Sejmu — mówił pos. Wyrzykowski z Wyzwolenia.

Pos. Niedziałkowski (PPS) oświadczył: „Przyjmujemy to jako ustępstwo rządu, ale od tego trzeba było zacząć i nie byłoby żadnej afery.

Prezes ZLN p. Głąbiński uważa rozstrzygnięcie sprawy za zadawalniające. „Albo p. Prezydent przyjedzie do Sejmu, albo nas zaprosi na Zamek i wtedy oczywiście wstaniemy".

Wicemarszałek Osiecki oświadcza krótko, że na pewno w Polsce przegra ten, kto logicznie myśli.

Członek koła żydowskiego pos. Wiślicki uważa, że postanowienie, iż p. Prezydent osobiście otworzy sesję sejmową jest zaakcentowaniem faktu, że Polska bez parlamentaryzmu nie może istnieć.

Dekret jeszcze nie ogłoszony.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 października. (zo) godzina 24. Wbrew przewidywaniu ustalenie terminu posiedzenia Sejmu i ceremonjału otwarcia sesji nie zostało w ciągu soboty ustalone. O godz. 9 minut 30 wieczorem przybył do Marszałka Rataja wicepremjer Bartel a po półgodzinnej naradzie udał się do Belwederu skąd powrócił do prezydjum Rady min.

Zapowiedziana poprzednio konferencj aMarszałka Sejmu z premjerem nie doszła do skutku, prawdopodobnie z tego powodu, że premjer Piłsudski jest niezdrów i nie opuszcza mieszkania. Dekret nie został jeszcze ogłoszony, przewidywane są konferencje na niedzielę.

Rząd zbija oszczerstwa własnej prasy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30. października. (zo). Wobec oszczerczych wiadomości, które ukazały się w pismach sanatorskich w sprawie administrowania funduszem dyspozycyjnym przez posła Kozickiego, ministerstwo spraw zagr. komunikuje, że poseł Kozicki administrował funduszem dyspozycyjnym poselstwa zgodnie z istniejącymi w tym względzie przepisami i wyliczył się ze wszystkich sum, wydatkowanych z tego funduszu.

Przegląd prasy.

Najbardziej niewątpliwie miarodajny co do przebiegu zjazdu nieświeskiego, organ monarchistów wileńskich „Słowo“ wytyka „Kurjerowi Porannemu“, że ogłosił mowę Eustachego Sapiehy bez ustępu końcowego, który jest „właściwem sformułowaniem programu“ wschodnio-polskiej magnaterji.

Ustęp ten miał brzmieć wedle „Słowa“ w sposób następujący:

My ziemianie kresowi, wierzymy, Panie Marszałku, w Twoją misję, wierzymy, że stoisz ponad poziomem ambicji, sporów i nienawiści, wierzymy, że Ojczyźnie naszej służyć możesz, i dlatego w miarę sił naszych stajemy w zwartym szeregu, by poprzeć twoje usiłowanie. Już w 1918 ziemiaństwo kresowe zwróciło się do Ciebie, Panie Marszałku, prosząc o zgodę i pomoc w utworzeniu Komitetu Obrony Kresów. — Wtedy już ponad opozycją z prawa i z lewa podałeś nam silną dłoń swoją. Stał się czyn, czyn doniosły, który w oswobodzeniu naszych wschodnich ziem wielką odegrał rolę.

Stosunek nasz do Ciebie, Panie Marszałku, usiła jeszcze fakt, żeś Ty jest z krwi i kości jednym z nas, z nas wyrosłeś i nosisz na sobie, pomimo przedziwnych kolei losów Twoich, piętno ziemianina kresowego i piętna tego nie ukrywasz, ale przeciwnie jawnie je pokazujesz.

Na triumf szlachetnych zamierzeń Twoich, ku chwale i wielkości Ojczyzny mocarnej ku wskrzeszeniu jej splendoru, w imieniu Ziemiaństwa Kresowego wznoszę ten kielich. Pan Marszałek niech żyje!

W dalszym ciągu „Słowo“ nie bez słuszności cieszy się że prasa pisze tak dużo o „uroczystości“ w Nieświeżu i reklamuje tak głośno ideały dworskie monarchizmu wileńskiego, że bierze akcję tę cała poważnie i tonie w plotkach, domysłach, fantazjach.

Poczem oświadcza — niezależnie od portretowej fantazji łączącej na rycinie St. Augusta z Piłsudskim —

polityk realny właśnie dlatego, że jest politykiem realnym, powinien się liczyć nie tylko z psychiką tłumów, lecz nawet z pewnem tiem dekoracyjnem, z tem co jest tęsknotą do teatralności, do odświętności w umysłach ludzkich. I dlatego chociaż wiemy, że wejście dwóch konserwatywnych ministrów stanowiło sukces realny, a uroczystość w Nieświeżu była tylko uroczystością, to przekonani jesteśmy, że propagandowe jej znaczenie jest znacznie większe, aniżeli tamten sukces realny.

Dziś chodzi niewątpliwie już tylko o zdolności organizacyjne obozu katolicko-konserwatywnego. I tutaj bądźmy objektywni i szczerzy, powiedzmy, że one zbyt wielkie nie są. Jedynie działająca na Ziemiach Wschodnich Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej ujawnia żywszą działalność. Pozatem systematycznie od pracy w państwie odsuwani ziemianie i oczywiście majoryzowani przy każdych wyborach nadto się liczą z koniecznością pracy wszelkich agentów, a za mało liczą na własne siły.

Tem niemniej mamy wrażenie, że po nominacji ministrów i po Nieświeżu sprawa wielkiego stronnictwa konserwatywnego, wolnego od niepotrzebnych wpływów i agentów pójdzie już śmiało naprzód. Przypomnieć tu należy, że o potrzebie takiego ogólno-polskiego stronnictwa pisali wszyscy od lewicy do prawicy i to od kilku lat.

* * *

„Kurjer Wileński“ organ liberalny w artykule p. t.: Hołd Nieświeski zapytuje, czy ziemiaństwo całe zechce poprzeć wszystkie usiłowania Piłsudskiego.

Albowiem w „zamierzeniach Jego i dążeniach“ — jak zapewnia organ obozu liberalnego —

leżą całkiem inne wytyczne, niż te, które jako program ziemiański głosiło dotąd „Słowo“.

Przedewszystkiem w wytycznych ku naprawie Rzeczypospolitej leży poprawienie struktury rolnej w kraju, czego bez przeprowadzenia reformy rolnej w szerokich rozmiarach uskutecznić się nie da. Czy ziemiaństwo tę konieczność państwowa i konieczność ofiar w tym kierunku zrozumiało?

Albowiem nie chcielibyśmy przypuszczać, by motorem „kaptowania przez ziemian tej siły politycznej, która jest Marszałek Piłsudski“ (określenie nie nasze — przyp. Red.), była nadzieja jedynie utrzymania się przy latyfundjach.

Nadzieja zresztą zdaje się płonna. Chcielibyśmy widzieć w tym hołdzie i akcesie pierwiastki idealniejsze i zapowiedź otrzeźwienia i zwrócenia na drogę poczynań państwowych.

* * *

„Słowo Pomorskie“ ogłosiło przemówienie posła Zdziechowskiego, wygłoszone w Toruniu p. t. Podstawy bytu i potęgi narodu i państwa polskiego. W mowie swej poseł Zdziechowski stwierdził, na wstępie bankructwo rządów liberalno-demokratycznych, mówiąc:

Trudności gospodarcze są nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, tej Europie, która przed wojną była wierzycielką świata. Rządy liberalno-demokratyczne, które nastały wszędzie po wojnie, nie były i nie są zdolne rozwiązać trudności finansowych. — Ulegały pokusom inflacji, popierały etatyzm i socjalizm, stworzyły ustawodawstwo socjalne takie — że zabija ono produkcję. Znamienne są przykłady nie tylko Polski, ale i Włoch, gdzie dopiero Mussolini stworzył równowagę, oraz Francji. Bilans rządów Herriota jest taki: W maju 1924 zadłużenie państwa w Banku Francuskim wynosiło 22 miljardów fr. A kiedy po 2 latach Poincare powrócił do władzy zastał 38 miljardów fr. wewnętrznego długu państwa. Polska jest w gorszem położeniu o tyle, że przeszła prócz wojny światowej wojnę na Wschodzie i ma za sobą blisko 8 lat rządów mniej lub więcej lib.-demokratycznych. System rządów z listopada 1918 oparł się na suwerenności ludu i ustawie wyborczej, tak liberalnej, jakiej niema w reszcie Europy. W ciągu tych lat toczyła się walka przeciw rządom większości narodowej, tak w listopadzie 1923 jak w maju 1926 r. Obecnie jednak ludowładztwo zbankrutowało i w Polsce, a to dzięki — przedstawicielom skrajnej demokracji, którzy doszli do władzy. System lib.-demokratyczny zbankrutował i w polityce gospodarczej. Reformę waluty oparto na fikcyjnych po części wpływach z podatku majątkowego, 2/3 warsztatów w Polsce nie daje dochodów. Płace polskiego robotnika są niższe od płac w innych państwach. Położenie gospodarcze urzędników jest nieznośne.

* * *

„Nowa Reforma“ interesuje się żywo zbierającym się w sobotę Sejmem i sytuacją jaka Sejm zastaje — sytuacją bardzo niejasną, powikłaną, pełną nierozwiązanych zagadnień i niepokojących zagadek.

„Nowa Reforma“ uważa za prawdopodobne, że większość sejmowa odrzuci budżet i martwi się tem, co przyjdzie wówczas zrobić rządowi.

Istnieją trzy możliwości na wypadek konfliktu z Sejmem na gruncie budżetu: albo rząd rozwiąże Sejm i rozpisze nowe wybory w terminie przepisanym przez konstytucję na na podstawie obecnej ordynacji wyborczej, albo rząd rozwiąże Sejm, ale nowych wyborów wogóle nie rozpisze, lecz wytworzy stan „ex lex“, w czasie którego będzie rządził dekretami, albo wreszcie rząd Sejmu nie rozwiąże, lecz odeśle go tylko do domu a budżet zadekretuje.

Każda z tych możliwości przedstawia specjalny splot zawikłań i trudności. Nowe wybory na podstawie starej ordynacji wyborczej są przedmiotem troski zarówno stronnictw rządowych, jak opozycyjnych. Pod względem bowiem oceny istniejącej ordynacji, opinja jest ustalona i ujednostajniona. Mimo to rząd aż do ostatnich dni nie dawał żadnego znaku, jakoby żywiej interesował się tą sprawą. Przeciwnie, różni jego przedstawiciele dawali do poznania, że w danym razie wybory odbyłyby się na podstawie istniejącej ordynacji wyborczej, której zmiana w drodze dekretu została wyjęta z zakresu pełnomocnictw rządowych.

Druga możliwość: rozwiązanie Sejmu i nierozpisanie nowych wyborów lub narzucenie ordynacji wyborczej w drodze dekretu, stanowiłaby już jawne przejście do dyktatury, oznaczałaby ponowne naruszenie zaprzysiężonej konstytucji, co wszystko nie zdaje się leżeć na linji zamierzeń rządu, który dotąd stara się unikać gestów jawnie dyktatorskich.

Wreszcie trzecia możliwość: pozostawienie Sejmu w spokoju a zadekretowanie budżetu, utrwalałaby obecny stan niejasności i niepewności powszechnej, które dla rzeczywistej konsolidacji stosunków w żadnym razie pożytecznemi być nie mogą.

Dr. WŁ. PODSOŃSKI
powrócił i ordynuje codziennie ulica św. Zofji l. 19. Telefon 28-40. 9455n

Purpurowa księga

którą w Dzień Zaduszny czytać należy.

W bibljotece mojej stoją długie szeregi książek; są wśród nich pyszne, złotem grzbietów błyskające, są ciche i słodkie, co oczy niebieskie przymknąwszy, gadają przez sen wierszami; są takie, które się miłuje jak serce wiernego przyjaciela i są inne, zatrwożone, ułomne, ukochane całą duszą, jak brzydkie dzieci — to moje własne. Od niedawna zaś znalazła się w tym tłumie książka dziwna, do żadnej na świecie niepodobna, w dzień swoim purpurowym kolorem się krwawiąca, a w nocnym mroku błyskająca, jakoby była żywa, pełna krwi i potęgi. Kiedy się zjawiła wśród jaskrawej czeredy, pstrej i wielojęzycznej, dziwne stały się rzeczy: ucichły z nagła książki wrzaskiem tytułu się zachwalające, zgasły wszystkie, pyszniące się złoceniami, a drżeć poczęły w słodkiem sercu swojem wszystkie księgi ubogich, zaś wiersze w nich dźwięknęły cichutko.

Tę księgę purpurową wezmę dziś w ręce i będę się z niej modlił; przeczytam z niej litanję nieskończoną nazwisk, a ile razy jedno z niej nazwisko szeptem wypowiem, tyle razy z tej książki purpurowej kropelka ciepłej, najdroższej krwi na duszę moją upadnie,

Któż to napisał taką książkę dziwną, co żywą krwią ocieka? Jakież w niej zapisano historje, że temu co ją w ręce bierze, ręce te ze wzruszenia drżą, a oczy błyszczą jakby ujrzały sprawy wielkie i tak podniosłe jak duch ludzki, kiedy skrzydła aż pod niebo rozwinie i gwiazdy niemi trąca?

Książkę tę napisała Śmierć. Nie ta straszna i przeraźliwa, pokutne zawodząca psalmy, lecz ta najpiękniejsza, do młodzieńca greckiego podobna, dumna i radosna Śmierć, hymn swój śpiewająca w upojeniu, oznajmiająca się zwycięskim krzykiem. A że Śmierć czasu na mizerne słowa nie trwoni, wiele w tej książce niema słów, tylko jakby same meldunki żołnierskie, krótkie jak grzmotnięcie karabinów, szybkie jak błysk szabli i wymowne, jak ostatnie „Jezus! Marja!“

Mało kto ją czytał, bo to nie jest książka ani o Tarzanie, ani o potworze Heu Heu, ani o Córce Wielkiego Księcia. To jest książka o umarłych. Nie drżyj spokojny człowieku! To jest książka o umarłych, lecz tak radosna, jak śpiew, tak wspaniała, jak hymn, a tak serce zgniłe krzepiąca, jak dobra nowina. Oto ją ukazuję wszystkim szlachetnym i tym wszystkim, którzy wierzą w ofiarę najszczytniejszą i w ducha ludzkiego.

Nazywa się ona: „W obronie Lwowa i Kresów wschodnich — poległi od 1 listopada 1918 do 30 czerwca 1919 roku“. Wydana we Lwowie nakładem Straży Mogił Polskich Bohaterów po to, aby za uzbierane z tego grosze urządzić tym bohaterom cmentarzysko.

Posłaliśmy tam temu skąpanemu we krwi Lwowowi piękne wiersze i słowa zachęty dla umierającego; teraz Lwów posyła nam swój suchy bilans tego czasu, straszliwy rachunek zysków i strat, okropne sprawozdanie i znowu niczego nie chce, ani pragnie, ani żąda, lecz chmurny wspomnieniem dostojny zwycięzca świadczy się przed całą Polską, że obowiązek swój spełnił do ostatniego tchnienia i krew z siebie wytoczył do ostatniej kropli. A że nie ma za co urządzić cmentarza dla mogił nieopłaconych, to chyba nie wstyd; trup Leonidasa też był nagi. I powiada: „kup, bracie Polaku, książkę tę, jeśli taka twoja wola, lecz jeśli nie kupisz, żalu o to nie będzie... myśmy nie żałowali naszych dzieci...“

A ja myślę, że gdyby tej książki, wśród cudownych najcudowniejszej, w mig nie rozchwytano, to trzeba pójść na lwowski cmentarz, głową tam tłuc o darń ubogich grobów i wyć z serdecznego rozżalenia i rzec: „Cicho, cicho tam, chłopaki najdroższe... Nie należy płakać z żalu, bo pomyśli kto, żeście naprawdę tylko dzieci, wy! — najwspanialsi żołnierze Rzeczypospolitej... Masz, smyku, jeden z drugim moje serce, bom taki sam nędzarz, jak i ty... Zasadź sobie na grobie, niech ci rośnie... Ta tylko nie płacz, bekso z siedmioma kulami w piersi, bo przecież jeszcze się ktoś w Polsce taki znajdzie, co tę twoją książczynę kupi i grób ci się za to przystroi i kwiatki posadzi niebieskie, jak twoje oczy!...“

Bo to w tym Lwowie [illegible] nigdy nie znają miary. Do dziś [illegible] wszystkim z tem miastem, które wszystkim, jak sęp żarłoczny serce wyjada, jak i mnie wyjadło. Ni mniej, ni więcej tylko dwa tysiące grobów wydęło się w tej mieścinie psiakrewskiej, a wśród nich sto trzydzieści cztery niewiadomo nawet do kogo należy? A właściwie to wiadomo; sto trzydziestu czterech smyków, bosych i tak odartych, że nawet odartych z nazwiska, porwało karabiny i poszło na śmierć. Znam cię, jeden z drugim! Tyś sprzedawał gazety pod hotelem George'a, tyś się uśmiechał do mnie, pedraku słodki, prosząc o niedopałek papierosa; tyś kradł jabłka w cudzym ogrodzie, a ty, tak cichutko śpiący z raną od kuli w czole, nadaremnie udajesz niewiniątko i robisz miny, że mnie nie znasz. A któż to mi wybił kamieniem szybę, kiedyś się bawił w wojnę przy ulicy Mateckiego? O, chłopaki wy moje, o, cudne chłopaki, dzieci królewskie! — nie macie nazwisk, pewnie dlatego, że każde, choć by najwspanialsze, jest dla was za małe.

Gdzieindziej, w każdem innem mieście na takim cmentarzu leżeliby w koleżeństwie złotem przynajmniej sami chłopcy. We Lwowie jest inaczej. Oczywiście... oczywiście.. Tu leżą i panienki słodkie i kobiety serdeczne, pomordowane, na pozycji poległe, albo tyfusem pobite; lwice i wilczyce, a z pozoru anioły modrookie, co obiedem niezmiernej miłości dotknięte, „Polską obłąkane“, serca swoje, różom purpurowym podobne, w serca bohaterów największych zamieniły.

Miasto to straszliwe, ten Rzeczypospolitej pies wierny i czujny, nie-

Złote myśli o oszczędności.

Co to jest oszczędność?

Jest to w najogólniejszem tego słowa znaczeniu dążenie do osiągnięcia maximum rezultatów przy użyciu minimum środków.

—

Oszczędzaj i ucz oszczędzać!

Jeśli bowiem nie będziesz swych najbliższych przyuczał do oszczędności, trud twój łatwo może być zmarnowany.

—

Podstawą oszczędności jest miłość rodziny.

Dla człowieka o sercu wrażliwem i szlachetnem niema nic boleśniejszego nad myśl, iż w razie niezdolności do pracy lub w razie śmierci pozostawić może rodzinę zupełnie niezaopatrzoną, bez środków do życia.

—

Oszczędność pieniężna stanowi źródło zdrowego kredytu dla poczynań gospodarczych wszystkich warstw narodu.

Kto przeto chce korzystać z pomocy kredytowej innych, sam winien systematycznie oszczędzać.

—

Zamożność osobista jest zawsze rezultatem oszczędności.

Jeśli będziesz oszczędzał narzędzia pracy, warsztaty, odzież, jeśli nie będziesz niepotrzebnie niszczył nawet najmniej wartościowych rzeczy; w rezultacie, z tych drobnych wartości osiągniesz niepostrzeżenie dla siebie samego znaczne kwoty.

—

Oszczędność jest podstawą dobrobytu.

Składaj systematycznie grosze, a otrzymasz złotówki i setki.

Wielkie sumy składają się bowiem z drobnych kwot.

JUŻ NADESZŁY
OSTATNIE NOWOŚCI
NA SEZON ZIMOWY
8982n DO FIRMY
ANTONIEGO UWIERY
Lwów, ulica HALICKA 10.
FILIE: w Tarnopolu, Drohobyczu, Stryju.

St. Grabski o oszczędności w szkole.

(P. Stanisław Grabski, jako Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydał w sierpniu ubiegłego roku okólnik do całego nauczycielstwa w sprawie propagandy odbudowy gospodarczej Państwa przez szkołę. Niezwykle głębokie i przewidujące ujęcie sprawy nie odbiera i dziś aktualności Jego wywodom, dlatego okólnik ten niżej dosłownie przytaczamy. Red.).

Praca Rządu nad ugruntowaniem podstaw gospodarczych Państwa wymaga bardzo silnego poparcia ze strony całego społeczeństwa, aby mogła otrzymać pożądane wyniki.

Społeczeństwo musi z całą energią poprzeć wysiłki Rządu i stworzyć szeroką podstawę dla jego prac i zabiegów.

Ta akcja wymaga uświadomienia i propagandy. Terenem propagandy w tej doniosłej sprawie o znaczeniu ogólnopaństwowem, obchodzącej zarówno wszystkich obywateli Państwa, musi się stać także szkoła, oczywiście w granicach, które są dostępne dla umysłów młodzieży, i w postaci, odpowiadającej zadaniom ideowym i wychowawczym szkoły.

Młodzież szkolną należy więc objąć propagandą oszczędności, tj. niewydania grosza na rzeczy niepotrzebne; powinna ona poznać niebezpieczeństwo wywozu waluty polskiej zagranicę, wywozu w jego najrozmaitszych przejawach, poczynając od kupna owoców, przywożonych z dalekich krajów, kończąc na wycieczkach za granice Państwa; młodzież wreszcie powinna zrozumieć doniosłe znaczenie samowystarczalności ekonomicznej Państwa i konieczność popierania rodzimej wytwórczości.

Zadaniem niniejszego okólnika jest właśnie zwrócenie uwagi na tę ważną dziedzinę propagandy gospodarczej, która powinna być podjęta w najbliższym czasie zarówno w doraźnych celach polityki gospodarczej Rządu, jak i w zasadniczem dążeniu do związania szkoły z życiem społecznem dla wychowania uświadomionych obywateli Państwa.

Dla rozpoczęcia powyższej akcji w związku z okólnikiem mowa w sprawie popierania przemysłu ojczystego w szkolnictwie, poleceni zorganizować we wszystkich szkołach państwowych (publicznych) i prywatnych w pierwszym dniu nadchodzącego roku szkolnego, gdyby to było niemożliwe, w dniach najbliższych, pouczenia młodzieży o potrzebie popierania rodzimej wytwórczości.

Młodzież szkół wszelkiego typu i stopnia z początkiem roku szkolnego, a więc w chwili, gdy z racji dorocznych zakupów szczególnie żywo zainteresowana jest produktami przemysłu, winna otrzymać wyjaśnienie o ważności popierania przemysłu ojczystego i o tej możności także wskazówki, jakie mianowicie fabryki w Państwie zaspakajają przedewszystkiem potrzeby młodzieży szkolnej. Należy tu wziąć pod uwagę nie tylko materiały piśmienne i książki, ale także te wszystkie wyroby i produkty (ubranie, bielizna, zabawki), które młodzież zakupuje zazwyczaj w większej ilości z początkiem roku szkolnego. Należy przytem uświadomić młodzieży potęgę, jaką mogłaby stworzyć w tej dziedzinie jednolita akcja 3 i pół miljona dzieci szkolnych w Polsce, oraz szkoły, jakie mogą wyniknąć z obojętności tej samej liczby młodzieży wobec potrzeb gospodarczych Państwa i wobec szkodliwego importu zagranicznego.

Przez pozytywne działanie szkoła z czasem wytworzy z młodzieży nie tylko poważnego odbiorcę produktów rodzimego przemysłu, ale także propagatora idei odbudowy przemysłu i unikania wywozu waluty polskiej zagranicę. Propaganda ta wpłynie niebawem także na najbliższe otoczenie młodzieży.

Oczywiście stanie się to pod warunkiem, jeśli, czego należy oczekiwać, szkoła i nauczycielstwo przyświecać będzie młodzieży dobrym przykładem pod tym względem i przypominać będzie przy każdej sposobności, nie tylko raz do roku, młodzieży ten wielki obowiązek wobec własnego Państwa.

Pracuj i oszczędzaj!!

Jaś i Halka.
II. Odmłodzenie.

„Patrzcie co się stało,
moi państwo mili:
Ze starego grala —
nowyśmy zrobili.
Biała pasta Erdal*)
skórę wręcz odmładza
Daje piękny połysk,
odświeża — wygładza".

*) „ERDAL" z czerwoną żabą — to prawdziwe dobrodziejstwo dla skóry.

Wyrób krajowy.

Oszczędność jest sztuką umiejętnego wydatkowania.

Dziesięć przykazań kupującego.

1. Przed kupnem dobrze się zastanów co i gdzie chcesz nabyć.
2. Sprawdź czy nie masz w domu przedmiotu, który chcesz nabyć.
3. Kupuj tylko rzeczy niezbędne.
4. Nie kupuj nie dlatego, że „możesz", kupuj tylko dlatego, że „musisz".
5. Wybieraj starannie przedmioty nabywane, aby najlepiej odpowiadały przeznaczeniu.
6. Nie spiesz się, zawsze zdążysz wydać gotówkę.
7. Nie kupuj wyrobów zagranicznych, jeśli możesz nabyć krajowe.
8. Pamiętaj, iż kupując towar zagraniczny opłacasz cudzoziemskiego fabrykanta, pośrednika, transport i cło, a więc dwie trzecie ceny płacisz nie za towar.
9. Lepiej jest kupić droższy towar krajowy, niż tańszy zagraniczny.
10. Lepiej jest nic nie kupić, niż nabyć jedną rzecz zbędną.

tylko swoich uwiodło czarodziejskim urokiem; wszakże na tym cmentarzu leży czterech szlachetnych Francuzów i trzech Amerykanów szlachetnych w najserdeczniejszej komitywie ze sztubakami, z których jeden był już nawet w siódmej klasie. O, Boże miłosierny!

W tej książce jedynej są obrazki. Nikt ich nie ogląda, jak należy, bo jakżeż patrzeć przez łzy?... Widać tylko twarzyczki młodziutkie, rozweselone oczy, rozmierzwione czupryny, studenckie mundurki, lecz się to wszystko zlewa i wszystko się majaczy. Jakżeż można patrzeć na setki pomordowanych dzieci? Ja znam już kilku chłopaków dobrze, bo wciąż tę książkę przeglądam i gadam z nimi, bo takie to miłe i niewinne i samotne z obrazka patrzy, jakby chudziątko najmilsze, matki szukał i wypatrywał; więc, kłamiąc niezręcznie, gadam mu, że zaraz przyjdzie, bo tylko na chwilę wyszła, po łakocie dla niego. A on, chłopak, cudowny, wierzy i do mnie się uśmiecha, lwowskie dziecko najdroższe.

Oto z tej książki złotej kilku przyjaciół moich, z którymi sobie gadam o naszym Lwowie: Bitschan Jerzy nazywa się np. jeden. To mój ulubieniec, moje oczko w głowie. W niebie kochają wszyscy tego chłopczyka ślicznego, a Pan Bóg, przechodząc, zawsze go po główce pogładzi. Któż nie zna jego historii? Miał czternaście lat, kiedy napisał do ojca taki list:

„Kochany Tatusiu! Idę dzisiaj zameldować się do wojska. Chcę okazać, że znajdę tyle sił, by służyć i wytrzymać. Obowiązkiem moim jest iść, gdyż mam dość sił, bo braknie ciągle ludzi do wyswobodzenia Lwowa. Jerzy".

Raport mówi, że walczył w pierwszym szeregu. Padł od dwóch kul ekrazytowych.

O Jureczku, Jureczku! Wszyscyśmy załamali ręce, a „twoim obowiązkiem" była śmierć. Chłopczysko jedyne! Niech najbardziej złocisty promyczek słońca padnie dzisiaj na twoją mogiłkę, a twojej Mamusi niech anioł otrze z oczów łzy. Niech cię Matka Boska przygarnie do siebie, jak Matka i niech ucałuje twoje oczęta.

A obok patrzy na mnie z obrazka Młocio Ateński, poważny i smutny. Służył w karabinach maszynowych i poległ pod Dublanami. Miał szesnaście lat. Stefek Fek, Jan Grabski, Zygmunt Giliński, Stefan Haraszkiewicz, Tadeusz Jaszcz — razem mają coś sześćdziesiąt parę lat. Śmierć wzięła ich w ramiona, płacząc.

A cóż ty tu robisz na tym wielkim cmentarzu mały chłopczyku, który się zowiesz Wilhelm Heluza? A ileż ty masz lat? Już piętnaście? Dziecino, dziecino! Twoje serce, kulami karabinów maszynowych podziurawione, ma tyle lat, co największe bohaterstwo. O, jakiś ty śliczny na obrazku, jaki dobry! Twój kolega, Tadzio Jabłoński, wiesz co uczynił? Miał czternaście lat i tak jak ty też uciekł z domu. Walczył jak bohater, bo mówił, że chce, aby się linja bojowa „prędzej zbliżyła do mamy". I zginął tak jak ty, tak jak ty... I Kornelia Ludwiczek zginął i Władek Krysakowski i Staś Lorenz. A Frania Minowardę de Jana, co miał piętnaście lat, zamordowali ukraińcy w Dawidowie. A Edward Mikołajski padł pod pocztą.

Zaraz, zaraz... wszystko opowiem, ale nie mogę jednym tchem, bo mię coś w gardle ściska... Antoś Petrykiewicz miał trzynaście lat i był w drugiej klasie. Walczył na straszliwej reducie, na „Górze Stracenia". Kiedy zginął, to jak ptaszę nikomu niewinne. A Józio Walawski miał piętnaście lat...

Któż spamięta, ilu was tam było i w jakim wieku? Wszak i taki był, który miał zaledwie ponad lat dziesięć, Iwiątko płowe. Iluż was tam było mniejszych od karabinu, to tylko Bóg jeden wie, który was przygarnął z miłością niezmierną, was i tych wszystkich towarzyszów waszych, wąsatych i na wojnie bywałych, szewców, ślusarzy i krawców i te panienki, których nikt nie ucałował jeszcze, tylko matka śmierć. Oto Bentschówna Irena, — z ojca Niemca — kiedy się oddział cofa, chwyta za karabin i z wołaniem: „Bracia, za mną naprzód!" — ginie, ugodzona kulą; Cholewianka Zofja — „szeregowiec Legji Kobiet" — ginie śmiercią najcudowniejszą; Grabska Helena, uczenica, panienka słodka, poległa z bratem swoim Janem; Janina Prus-Niewiadomska oczyma niewinnemi z wielkości patrząca, padła od kuli, ratując rannego żołnierza. Sulimirska Felicja, taka śliczna, że się jasno czyni od spojrzenia jej na obrazku, padła od kuli; Zofja Kościesza Wrońska walczyła w pierwszym szeregu jako „żołnierz 1 bocznu 2 kompanji szturmowej" i kule ją posiekły, dziewczynę słodką.

Zdumiona była śmierć i przerażona, nie nawykła, aby na pobojowisku zbierać dziewczęta. Lecz że się to działo we Lwowie, nie było się czemu dziwić. Raczej co inne zdumieć je powinno: oto czasem padali żołnierze, co bez głosu szli w bój i bez głosu umierali, śmiercią zacięcie niemą. Takich żołnierzów nie widziała nawet ona — śmierć. To byli lwowscy — głuchoniemi.

Oto jest krótka historja tego, co się znajduje w tej książce dostojnej. Jak z książki nabożnej, należy z niej dzisiaj czytać modlitwy. Lecz nie te napisane, lecz najserdeczniejsze modlitwy bez słów za dzieci umęczone, za dziewczątka śmiercią pobite, za pomordowanych księży, za tysiące żołnierzów czystych i bez zmazy.

A wy, cudowne Matki lwowskie, wspaniałe w bolu swoim i dumne ze swojej męki, szczęście dziś najdroższym swoim grobom i sywaczkom swoim, że sterana dusza moja i serce, zgryzotami pomięte, napełniło się dziś jasnością i niezmierną miłością tych grobów radosnych i promienistych; a nie jedno w nich chłopie uśmiechnie się i szepnie: „nie płacz, mateczko moja, ...patrz jak nas wielbi i kocha ten człowiek!..."

Kornel Makuszyński.

Wkłady oszczędnościowe w bankach prywatnych.

Specjalny wywiad „Słowa Polskiego" z dyr. Oddziału Lwowskiego Banku Związku Spółek Zarobkowych p. Antonim Rozwadowskim.

Ogólny kryzys ekonomiczny, który powstał wskutek wojny światowej — jak i czas inflacji zniszczyły w zupełności zmysł oszczędnościowy szerokich warstw. — Po wprowadzeniu złotego, — który przez pewien dłuższy okres czasu utrzymywał się na równym poziomie wartości, można było zauważyć zapoczątkowanie ruchu wkładowego w bankach prywatnych. Zeszłoroczne nagłe załamanie kursu złotego spowodowało wycofanie wkładów, a to tembardziej, że szereg banków prywatnych nie mógł wskutek nagłego wycofaniu wkładów sprostać punktualnie wypłatom.

Z chwilą jednak częściowego zmniejszenia się kryzysu, dało się jeszcze z końcem ubiegłego roku zauważyć, że znaczna część wkładców, która w czasie pierwszego popłochu swe wkłady wycofała — ponownie je zwracała. — Następnie zmiana ustaw dewizowych zezwalająca bankom • prywatnym na przyjmowanie wkładów i udzielanie kredytów w obcych walutach wpłynęła na znaczne zwiększenie wkładów — jednak tylko dolarowych. — Wzrost oszczędności postępuje tempem nierównem i nosi przeważnie charakter przejściowy, albowiem nawet drobne wahania w kursie złotego w stosunku do dolara — względnie zdarzenia polityczne powodują już wycofywanie tak wkładów złotowych jak i dolarowych.

Jaki jest stosunek wkładów dolarowych do złotowych?

Doświadczenie wkładców, którzy swe złotowe wkłady związane dłuższem wypowiedzeniem otrzymali z powrotem w dniu płatności w złotym zdewaluowanym — wywołało ogólny brak zaufania do wkładów złotowych — i zachęciło szersze warstwy do lokat złotowych.

Jest to głównym powodem, że oszczędności swe prawie wszyscy lokują w dolarach — a w złotych utrzymują zaledwie tę część gotówki — którą przeznaczają na najbliższe wypłaty — i to tylko w takich kwotach, które mogą bez wypowiedzenia każdej chwili podjąć.

Wkłady złotowe osiągają przeważnie w prywatnych bankach w Małopolsce wschodniej zaledwie 10 proc. wkładów dolarowych — przyczem należy zaznaczyć, że wkłady dolarowe mają przeważnie charakter trwalszy, co ma wyraz w tem, że publiczność celem uzyskania wyższego oprocentowania chętniej je lokuje za dłuższem wypowiedzeniem.

Spostrzeżenia co do zapoczątkowania ruchu oszczędnościowego w czasie wprowadzenia złotego uprawniają do twierdzenia, że jedynie trwała i stała stabilizacja kursu złotego jest bezwzględnym warunkiem rozwoju ruchu oszczędnościowego.

A jakie znaczenie mają spółdzielnie kredyt. w ruchu oszczędnościowym?

Spółdzielnie kredytowe należące do Unji, których Bank Związku Spółek Zarobkowych jest Centralą finansową, mają w naszym ruchu oszczędnościowym ogromnie ważne znaczenie. — Rozsiane po całym kraju po małych miejscowościach — obeznane znakomicie z terenem, na którym pracują i cieszące się zaufaniem ze względu na to, że w dyrekcjach tych Spółdzielni jest zastąpiony czynnik obywatelski — jak i w końcu przez świadomość wkładców, że te Spółdzielnie są finansowane przez naszą instytucję — mogą i muszą się stać poważnemi placówkami oszczędnościowemi. Twierdzenie powyższe potwierdza najlepiej historja Spółdzielni Wielkopolskich — które za czasów zaborczych pruskich były filarem ruchu oszczędnościowego Wielkopolski.

Co należy zrobić dla propagandy oszczędności w Polsce?

Do czasu trwałej stabilizacji złotego należy bezwzględnie utrzymać przejściowo obecny ruch wkładowy dolarowy i wykluczyć możliwość zmiany obecnej ustawy dewizowej — zezwalającej w kraju na wolny obrót dolarami. Jedynie pewność wkładców, że każdej chwili mogą składać i otrzymać zwrot swych oszczędności w efektywnych dolarach — może spowodować znaczny i stały wzrost tych oszczędności.

Następnie nie należy dopuszczać do żadnych faktów — które zabijają wśród społeczeństwa zaufanie zarówno do Państwa — jak i do poszczególnych instytucyj.

Gdy stosunki polityczne oraz gospodarcze i finansowe w kraju zupełnie się wyjaśnią — nastąpi automatycznie wzrost oszczędności, a to tembardziej, że zmysł oszczędnościowy jest w szerokich warstwach społeczeństwa głęboko zakorzeniony i tylko czeka na stworzenie warunków, któreby umożliwiły jego ujawnienie.

Najlepsza jednak propagandą dla wzmożenia ruchu oszczędnościow. w kraju — będzie utrwalenie zaufania do instytucyj bankowych, które nawet w krytycznym momencie wywiążą się ze swego zadania wobec swych wkładców.

W końcu muszę zwrócić uwagę, że za jeden z głównych czynników pobudzenia zmysłu oszczędnościowego, uważam stałe współdziałanie prasy w tej akcji.

Musimy być jednak świadomi, że ogólna pauperyzacja społeczeństwa jeszcze przez wiele lat uniemożliwi doprowadzenie wkładów oszczędnościowych do takiej wysokości, w jakiej były one na ziemiach polskich w czasach przedwojennych.

Traktor Fordson Zł. 7.000.—

Błotniki, dodatk. . . . Zł. 415.—
Szajba, „ . . . Zł. 230.—
(przy kupnie traktora)
loco Gdańsk łącznie z cłem.

Rolnik musi oszczędzać. Dlatego też powinien tak zorganizować swe gospodarstwo aby pracować oszczędnie, do tego zaś w pierwszym rzędzie należy zastosować pracę maszyny — pracę traktora Fordson. Fordson wykonywuje różnorodne roboty: może być bowiem zastosowany nie tylko do orki, kosby, zbioru siana, karczowania i t. d. ale również we dworze jako silnik stały do napędu młockarni, sieczkarni, pras, pomp, tartaków i t. d.

Fordson jest tani i oszczędny; jest on zasilany naftą i nie wymaga specjalnej obsługi. Żądajcie demonstracji nie obowiązujących do kupna u najbliższego upoważnionego przedstawiciela Forda.

Fordson

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA
we wszystkich większych miastach Polski.

9503 P. 70.

Małopolskie Kasy Oszczędności.

Na terenie Małopolski posiadamy obecnie 60 Kas Oszczędności zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie. Najstarsza z nich Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie, założona została w r. 1844, najmłodsza w Limanowej w r. 1919; 26 z nich posiada własne gmachy, a w 8 istnieją zorganizowane jako osobne oddziały Zakłady Zastawnicze.

Z chwilą odzyskania naszej niepodległości a więc w r. 1918, stan wkładek oszczędności wynosił w tych Kasach sumę K. 726,326.535.63, zł 270,004.083 53 gr., z której była ulokowana kwota K. 248,074.141.69 w pożyczkach hipotecznych i komunalnych (kredyt długoterminowy) zaś K. 44,771.376 70 w wekslach (kredyt krótkoterminowy).

Poważne te — jak na nasze stosunki — cyfry ulegają gwałtownej redukcji w czasach inflacji markowej, a po wprowadzeniu waluty złotowej. Wkładki oszczędności w dniu 31 grudnia 1924 r. wynosiły zaledwie 8,151.501.64 zł.

Po licznych przejściach i wstrząśnieniach wojennych — po dwukrotnej przemianie waluty — po załamaniach się kursu złotego — przecież — chociaż powoli Instytucje te swą wytrwałą pracą i zdobytem w społeczeństwie zaufaniem zdołały zgromadzić dość poważne kapitały wkładkowe.

Rok 1925 zakończył się stanem wkładek oszczędności zł. 22,003.657.62. 30 czerwca 1926 zł. 28,471.011.45, a 30-go września 1926 r. wraz z wkładkami zwaloryzowanymi zł. 44,692.689.35.

Do Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie należą następujące Kasy: Biała m., Bielsko m., Bochnia m. i pow., Bołorodczany pow., Brody p., Brzesko p., Brzeżany p., Buczacz p. Chrzanów p., Cieszyn m., Dobromil m.,* Dolina p., Drohobycz m. i p., Gorlice p., Gródek Jagielloński p., Horodenka p., Jarosław m., Jasło m., Kalusz p., Kolbuszowa p., Kołomyja m., Kraków m. i pow., Krosno m., Limanowa p., Lwów m. i gal., Mielec p. Myślenice p., Nowy Sącz m., Nowy Targ p., Podgórze m., Przemyśl m., i Ukraińska Szczadnycia*, Ropczyce p., Rudki p., Rzeszów m., Sądowa Wisznia m.* Sambor m., i p., Sanok m., Śniatyn m. i p. Sokal m., Stanisławów m., Stary Sambor p., Strzyżów m.* Stryj m., Tarnobrzeg p., Tarnopol m., Tarnów m., Tłumacz p., Trembowla p., Wadowice p., Wieliczka p., Zaleszczyki p., Żywiec m.

Litera m przy miejscowości oznacza „Miejska", litera p „Powiatowa", obie litery, że są w danej miejscowości dwie Kasy.

Oznaczone gwiazdką nie nadesłały swoich bilansów, których sumaryczne zestawienie poniżej podajmy:

Bilans z dniem 30 września 1926 r. 55 Kas Związkowych zestawiony przez biuro Związku.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Kasa	1,390.469·81	Wkłady Oszczędn. i na rkach bież.	35,034.335·41
Pożyczki hip. i kom.	11,968.657·57	Fundusz waloryz.	9.658.353·94
Weksle	28,766.135·25		44,692.689·35
Różni dłużnicy	15,086.731·92	Reeskont weksli	3,521.189·62
		Różni wierzyciele	6.479.003·18
		Nadwyżki dochodów brutto	2.520.112·39
	57,211.994·54		57,211.994·54

Dowodem, że Kasy Oszczędności ograniczone są przeważnie na własne siły i zasoby, a wielkiego poparcia w swej działalności nie doznają ze strony Instytucyj do tego powołanych, jest cyfra reeskontu weksli wszystkich Kas Oszczędności w Banku Polskim, Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Banku Rolnym łącznie 3,521.189 zł., 62 gr. — przy portfelu wekslowym zł. 28.706.133.24.

Można z pewną ufnością jednak w dzisiejszych trudnych czasach patrzeć na rezultaty tych Instytucyj, które stają się coraz poważniejszym czynnikiem życia gospodarczego naszych miast i miasteczek, coraz silniejszym źródłem zdrowego kredytu dla ludności miejskiej i wiejskiej.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 300 dołączyliśmy czeki P. K. O. Zaznaczamy, że o ile do 10 listopada nie otrzymamy prenumeraty za listopad już z dniem 11 listopada wstrzymamy wysyłkę dziennika, tak P. T. Prenumeratorom zamiejscowym, jak i miejscowym. Osobnych przypomnień nie wysyłamy.

Prenumeratę zamiejscową należy bezwarunkowo wpłacać tylko czekami P. K. O. na konto nasze nr. 150.660 lub przekazem pieniężnym, a miejscową w kantorze „Słowa Polskiego".

Prenumerata miesięczna z przes. poczt. lub dostawą do domu wraz **Tygodniowym dodatkiem ilustrowanym i Tygodniowym dodatkiem powieściowym** wynosi **zł. 4·80.**

Rozmowa z dyr. Banku Gospodarstwa Kraj. p. Merunowiczem.

— Jak rozwija się w ostatnim czasie w Polsce ruch oszczędnościowy i co mówią o tem cyfry?

— Niestety nie mam pod ręką danych statystycznych, a zebranie ich wymaga pewnego czasu. Nie chcę zaś mówić gołosłownie. Może mnie więc Pan zwolni z odpowiedzi na pytania, w których musiałbym mieć przygotowany materjał statystyczny.

— Owszem. Co należy zatem zrobić, Panie Dyrektorze, dla propagandy oszczędności w Polsce?

— Wszelka propaganda oszczędności nie będzie miała żadnej wartości, o ile nie spełni się jeden, główny warunek: dopóki nie nastąpi mianowicie **stabilizacja waluty.** To jest podstawą oszczędzania. **Kiedy po raz pierwszy, za czasów marki polskiej, nakłoniono szereg ludzi do robienia oszczędności i kiedy następnie te oszczędności stopniały, grunt dla skutecznej propagandy rozluźnił się. Ludzie stracili zaufanie do akcji oszczędzania zasobów.** Ten, kto coś kupił lub bodaj zabawił się — skorzystał absolutnie więcej, niż ten, kto składał w tym czasie pieniądze.

Na jednej z ankiet w sprawie oszczędności zwracałem uwagę odnośnych czynników, aby po stworzeniu złotego, poczekać przez jakiś czas aż do gruntownego ustabilizowania się nowej waluty i nie nakłaniać ludzi po raz drugi do oszczędności, bo w razie katastrofy zniszczy się w ten sposób wszelki podkład psychiczny do tej ważnej akcji: zakrzyczano mnie wówczas jako defetystę, pesymistę itd.

Dziś sytuacja nie jest wprawdzie najgorsza, owszem znacznie się poprawiła, ale pamiętajmy, że wszystko to może, choć nie musi, zachwiać się, o ile skończy się strajk angielskich górników. Przed Polską stanie pytanie, czy potrafimy utrzymać i po strajku nasz obecny eksport, a za nim dotychczasową produkcję. A właśnie ściśle z temi zagadnieniami łączy się sprawa naszej waluty, a z nią kwestja oszczędności.

Tu leży jądro sprawy i tak je należy przedstawiać społeczeństwu.

NADESŁANE

[illegible] Radzicki [illegible]

PODZIĘKOWANIE!

Wielmożnemu panu Karolowi Litwinowiczowi za szybkie i zupełnie wyuczenie dywanów perskich ułatwionym sposobem w ramach zasyłają uczenica ukończonego Kursu w październiku: Białkowska Julja, Białoruska Marja, Bohdan Helena, Berker Wiktor, Daszkiewicz Bogumiła, Dickman Tonia, Domańska Marja, Enreich Henia, Grosman Sala Jamjola Aniela, Kołodrzyn Stefanja, Kudlarz Stanisława, Lorysiowa Franciszka, Lachowiec Stefanja: Meryniowa Marja, Mykietczyn Zofja, Nosowicz Helena, Pisowa Marja, Rotszedtowa Ida, Strzelecka Aleksandra, Słowakowa Rosa, Tarnowska Olga, Wojciechowska Michalina, Woźna Maria. n9301

MAKATY BUCZACKIE
KILIMY GLINIAŃSKIE
PŁÓTNA, BIELIZNA STOŁ. itp.
POLECA PIOTR KUZIKOWSKI
LWÓW, ul. Szajnochy 2. n8131

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI
z kopalń koncernu „ROBUR"
w Katowicach poleca hurtownie i detalicznie reprezentacja SILESIANA spółka węglowa z ograniczoną poręką. Lwów, Legjonów 1, II. p. Telef 698, 17-54, 18-31, 2-56, 45-90. Własny plac Węglowy Dworzec Czerniejowicki. n8561

Fortepiany, Pianina, Fisharmonje TANIO i na RATY
Cenniki do dyspozycji
Konrad KAIM i SYN
LWÓW, Kopernika 16. Tel. 20-45
D9489

Na dzień oszczędności!

„Oszczędność jest drugą opatrznością ludzkości"

Honore Gabriel Mirabeau.

Wnikając w rozwój cywilizacji świata, patrząc na postępy moralne, kulturalne i materjalne ludzkości — niepodobna zaprzeczyć wielkiej prawdzie, wypowiedzianej przez słynnego filozofa i polityka francuskiego.

Boć nie zaprzeczoną prawdą jest, że gdyby pojedyncze jednostki, gdyby większość danego społeczeństwa i gdyby w ogromnym okresie rozwoju ludzkiści większość pokoleń zużytkowała, spożyła, względnie roztrwoniła więcej dóbr i bogactw, niż zdołała wytworzyć swą pracą i zapobiegliwością, nie byłoby postępu kultury, nie byłoby rozwoju moralnego, nie byłoby bogactwa materjalnego. Ludzkość nie postępowałaby naprzód, nie rozwijałaby skarbów swej psychiki, nie bogaciłaby swego intellektu, nie wzmagałaby swych dobytków materjalnych, lecz musiałaby się cofać sromotnie do stanu prahistorycznego, do stanu zezwierzęcenia. To też oszczędność jako imperatyw rozwojowy ludzkości przygotowywuje i toruje poprzez żywiołowe przeszkody drogę postępu, drogę, która ludzkość kroczyła i kroczy ku — szczęściu. Społeczeństwa, które zeszły z tej drogi, giną dla cywilizacji, znikają bez śladu w pamięci dziejów. Dla społeczeństw i dla narodów, które chcą żyć i chcą się rozwijać, które chcą postępować naprzód w rodzinie społeczeństw świata cywilizowanego oszczędność jest koniecznym nakazem. Bez oszczędności nie ma rzeczywistego postępu i nie może być mowy o rozwoju. Oszczędność bowiem jest niezbędnym warunkiem rozwoju. Ona uśmierza nałogi, ona powstrzymuje złe skłonności, ona wzmacnia i hartuje wolę ku dobremu, ona daje podstawę do czynów, ona stwarza szacunek ludzi, ona stanowi niezawodne panaceum na wszelkie choroby tak gospodarcze, jak i społeczne, ona realizuje to, co jest niedoścignionem marzeniem dla jednostki, jak społeczeństw i narodów.

Dla świata powojennego oszczędność stała się kardynalnym imperatywem. Kataklizm wojny światowej odrywających miljony rąk od pracowitych warsztatów, kataklizm wojny oszalały wandalizmem zniszczeń materjalnych, kataklizm wojny deptającej zasady cywilizacyjnej moralności i powojenny okres orgji wyuzdania moralnego sprawiły, że bez świadomości prawie wszystkie społeczeństwa zostały cofnięte wstecz — zepchnięte na brzeg przepaści, nad którą rozpoczęto obłędną najstraszliwszą walkę o byt. Wygórowane potrzeby życia i użycia i braki moralne i materjalne stwarzają głód, który dyktuje brutalne prawa. Społeczeństwa opanowuje niepewność brzemienna okrucieństwem i egoizmem, atmosfera, stwarzająca okropną gehennę świata staczającego się w przepaść.

Wśród skotłowanego tłumu i zgiełku walki wręcz czas najwyższy wskazać na tę drugą zapomnianą opatrzność ludzkości, jaką jest oszczędność. Czas najwyższy przypomnieć nakazy, które kształtowały ludzkość w jej rozwoju, czas ogłosić cnotę, która jest warunkiem szczęśliwego życia, czas pobudzić i uświadomić atawistycznie wrodzony, głęboko tkwiący zmysł oszczędności, który wykazuje drogę do — prawdziwego spokoju zadowolenia i szczęścia.

Szczególniej nakazaną jest praca u nas w Polsce nad ożywieniem zmysłu oszczędności. Społeczeństwo nasze w czasie trójzaborowej niewoli powstrzymywane w swym naturalnym rozwoju, wycofane poza orbitę rozwijających się narodów, wyniszczone klęskami i wojnami, zdeprawowane w okresie wojny światowej i powojennych stosunków, pod rygorem nieobliczalnych katastrof, winno wejść na drogę wskazaną instynktem. Wojna światowa, dając nam upragnioną wolność polityczną, podyktowała nam przykazania, które wykonywane ściśle, skrupulatnie i z prawdziwem oddaniem przez ogół społeczeństwa — nie rozwieją nam iluzji wolności, ale zapewnią jej moc rzeczywistą, potęgę, nieśmiertelność! Jednem z przykazań jest nakaz oszczędności i pracy. Przez oszczędność musimy przyjść do równowagi ekonomicznej między zapotrzebowaniem i środkami, jakiemi dysponujemy, przez oszczędność musimy wykształcić hart woli i energję czynu, przez oszczędność musimy stworzyć i pobudzić warsztaty pracy i przez oszczędność i pracę musimy wejść na tory naszego pełnego rozwoju, zapewniającego jednostkom dobrobyt, społeczeństwu szczęście, narodowi potęgę!

Praca nad rozbudzeniem zmysłu oszczędności wśród całego naszego społeczeństwa jest wielka i ciężka. Jest walką, która stoczyć się musi na bezmiernym obszarze ze złymi instynktami i w chacie wiejskiej i w suterenach i w miejskich salonach; w odniesieniu do pojedyńczych jednostek, jak i ciał zbiorowych. I tu i tam trzeba przymuszać, trzeba nawoływać i nakazywać oszczędność, trzeba kształcić ambicję i wolę i ją podtrzymywać. Trzeba ułatwić oszczędzanie, zorganizować zbiórki. Do takiego wysiłku i dla pokonania ogromnego trudu potrzeba organizacji i ideowej i odpowiedniego przygotowania instytucji przyjmujących wkłady. Toteż Kongres Oszczędnościowy w Warszawie ma poważne zadanie w rozwiązaniu trudności czekających go na tym polu.

Niezależnie od działalności organizacji stworzonej przez Kongres i niezależnie od działalności, jaką w zakresie szerzenia ideowej propagandy oszczędności prowadzi Towarzystwo oszczędności ludowych we Lwowie — przy pomyślnym zrealizowaniu tego imperatywu Narodu musi współdziałać Rząd, zapewniając stałość waluty i ochronę kapitałów oszczędności. Jest to pierwszorzędny obowiązek Rządu wobec Narodu i jego przyszłości.

Wł. Jenner.

Galicyjska Kasa Oszczędności.

Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie, istniejąca lat 83, jest najstarszą instytucją oszczędnościową na terenie Małopolski, a jedną z najstarszych w całej Polsce.

Instytucja ta cieszy się wielkiem i stałem zaufaniem całego społeczeństwa, czego dowodem jest to, że od czasu wprowadzenia złotego wkładki oszczędnościowe wzrosły bardzo poważnie, tak, iż obecnie wynoszą one około trzy miljony złotych i około 700.000 dolarów. Ponadto wkładki podlegające waloryzacji wynoszą przeszło cztery miljony złotych, tak więc łączna suma wkładek wynosi przeszło **10 miljonów złotych.**

Wkładki oszczędnościowe tejże instytucji mają gwarancję Państwa, co niemało także przyczynia się do wzmożenia zaufania wkładkujących.

Pożyczki hipoteczne zwaloryzowane wynoszą około cztery i pół miljona zł.

Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie udziela na dogodnych warunkach kredytów wekslowych na cele inwestycyjne, a w szczególności także na cele budowlane kupcom, przemysłowcom, właścicielom realności i nieruchomości miejskich.

Portfel wekslowy wynosi przeszło 5 miljonów złotych, co jest najlepszym dowodem, że Instytucja ta przychodzi z wydatną pomocą kredytową **szerokim sferom społeczeństwa.**

Państwowy Bank Rolny wobec zagadnień oszczędnościowych.

Specjalny wywiad „Słowa Polskiego“ z dyr. lwowskiego Oddziału Państwowego Banku Rolnego dr. Janem Kańskim.

— Czy Państwowy Bank Rolny przyjmuje wkłady oszczędnościowe?

Niezależnie od rachunków bieżących o saldach stale kredytowych, jak i rachunków lokacyjnych związanych terminem wypowiedzenia od jednego do sześciu miesięcy, otwiera Państwowy Bank Rolny rachunki wkładów oszczędnościowych na książeczki oszczędnościowe, które opiewają bądź na okaziciela, bądź na dane imię i nazwisko. Wkłady oszczędnościowe podlegają obecnie oprocentowaniu w wysokości 9 proc. w stos. rocznym, przyczem tak za zwrot kapitału, jak i wypłatę odsetek poręcza Skarb Państwa.

— Jakiem powodzeniem cieszą się na rynku pieniężnym listy zastawne Państwowego Banku Rolnego?

Na rynku pieniężnym istnieje stale silny popyt względnie znaczne zapotrzebowanie 8 proc. złotych listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego. Wypływa to stąd, że niezależnie od skromniejszych zapotrzebowań zobowiązanych wobec Skarbu Państwa z tytułu podatku majątkowego, którego spłaty dokonać można przy pewnych korzyściach kursowych również listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego, — znaczniejsze instytucje, zwłaszcza te, które dla swego charakteru i zadań posiadać muszą znaczniejsze rezerwy, są stale w poszukiwaniu listów zastawnych PBR. **Listy zastawne P. B. R. są wobec ustalenia ich wartości w złotych w złocie pewną lokatą, a nadto i rentowną, gdyż 8 proc. złotych w złocie przynoszącą.**

Dopiero przed tygodniem rozpoczęto na giełdzie w Warszawie notowanie listów zastawnych PBR. przy kursie 79 i 80 zł. w złocie, z tego też względu cyfrowe ujęcie obrotów wzgl. zgłoszonego zapotrzebowania jest stosunkowo trudne. Zaznaczyć również wypada, że na skutek deponowania listów PBR. przez wielkie instytucje zwłaszcza typu ubezpieczeniowego bardzo skromna ich ilość znajduje się w chwili obecnej na rynku pieniężnym.

Wartość kursowa listów zastawnych PBR. wyrażająca się notowaniem giełdowem z dnia 26 bm. w cyfrze 80 zł. w złocie, czyni je papierem lokacyjnym o stosunkowo wysokim kursie. W tymże samym dniu notowano: 6 proc. poż. dolarową z 1920 r. 72.25, 10 proc. poż. kolejową 87.00, zaś listy zastawne złotowe 4 i pół proc. ziemskie 37.00, 36.60, 4 proc. ziemskie 32.50, Tow. kred. m. Warszawy 4 i pół proc. 40.00 do 40.25.

— Jakie jest znaczenie oszczędności dla kredytu długoterminowego?

Aczkolwiek kredyt długoterminowy udzielany jest zasadniczo nie w gotówce, lecz w listach zastawnych, niemniej jednak sprawa hipotecznych pożyczek spłacalnych w drodze długoletniej amortyzacji wiąże się ściśle z zagadnieniem oszczędności, choć pozornie obydwie sprawy w różnych leżą płaszczyznach. I tak, gdy instytucja emitująca listy zastawne rozporządza znacznymi funduszami, a te właśnie tylko z lokat oszczędnościowych pochodzić winne, natenczas może przy udzielaniu pożyczek długoterminowych odkupywać od pożyczkobiorcy listy zastawne. W interesie danej instytucji leży, by jej listy zastawne posiadały kurs realny, a więc nie niższy poziomu, odkupując je wpływa zasadniczo na kurs i staje się regulatorem obrotu. W obecnej chwili omal żadna instytucja kredytowa w Polsce nie może swych listów odkupywać, nie mając zapewnionych lokat dla tych listów lub dla ich lombardu. Zwiększenie wkładów oszczędnościowych, owo zasilenie rynku pieniądzem, dziś tesaurowanym przez poszczególne jednostki, wpłynąć musi bardzo dodatnio na ożywienie kredytów długoterminowych.

Z drugiej strony istota pożyczki długoterminowej zmusza pożyczkobiorcę do pewnego systemu oszczędności. Półroczna rata, która opłaca procenty i stale się zwiększającą część kapitału, jest niejako wkładem oszczędnościowym, te zaś w rezultacie przynoszą uwolnienie hipoteki przez wykreślenie sumy długu.

— Jakie jest znaczenie kredytu długoterminowego dla rolnika?

W obecnej sytuacji gospodarczej podstawą rozwoju produkcji rolniczej, najważniejszą dźwignią rolnictwa jest **kredyt tani, a długoterminowy.** W czasach normalnych, w ustalonych warunkach, gdy tak teorje jak praktyka dążyły drogą ewolucji, a nie rewolucji do pewnych wyników w życiu gospodarczem, wówczas rolnik opierał swój byt i wartość swego warsztatu pracy na instytucji kredytu długoterminowego. Przed wojną, przed gospodarczemi przesileniami, kredyt długoterminowy umożliwiał rozbudowę jednostek gospodarczych, wspierał watłe organizmy, czy to na skutek działów rodzinnych, czy to na skutek klęsk, był łatwym i dostępnym środkiem, krwią odżywczą. **Dziś kredyt długoterminowy jest czemś więcej, obecnie ocalić on może długi szereg warsztatów pracy przed zupełną ruiną, jest ratunkiem, a nie pomocą.** Łańcuch przyczyn i skutków spowodował nadmierne wyniszczenie ziemi, zniszczenie budynków, inwentarza żywego i martwego. Pomoc Państwa dla ogromu potrzeb była znikomą, z drugiej zaś strony budowa państwowości wymagała znacznych ofiar w postaci danin, podatków i świadczeń.

W kraju typowo rolniczym ten stan rzeczy odbić się musiał poważnymi skutkami w każdej niemal dziedzinie życia gospodarczego i na stosunkowo długi okres czasu wpiątał rolnictwo w koło bez wyjścia, w taniec dewaluacji, drożyzny, biernych bilansów handlowych i płatniczych. Z okresem ustalania się warunków gospodarczych wyraźnie rysuje się ważkość i znaczenie kredytu długoterminowego dla rolnika. Rolnik polski musi pozbyć się zmory krótkoterminowych zobowiązań, choćby tylko dlatego, że ich wysokie oprocentowanie nie idzie w parze z wydajnością wyniszczonej ziemi, musi uzupełnić swój warsztat pracy, zasilić nawozami glebę, podnieść inwentarz, postawić stajnie i spichlerze, kupić maszyny, zasiać szlachetne ziarno. Gdy w rolnictwie rozwoju danej jednostki gospodarczej dokonać nie można w ciągu roku lub i trzech lat w normalnych warunkach, gdy jeden rok klęski pogrzebać może trzechletnie średnie plony, a jeden pełny urodzaj powetować może kilkoletnie straty, gdy w tego rodzaju warsztatach pracy ryzyko przedsiębiorstwa rozłożonem być powinno na lat conajmniej dziesiątek, — nic więc dziwnego, że **rozwój rolnictwa w najściślejszym pozostaje związku ze sprawą długoterminowego kredytu hipotecznego, najniżej oprocentowanego.**

Nietylko spłaty zbyt obciążających krótkoterminowych długów, nietylko inwestycje domagają się kredytu długoterminowego, lecz także tegoż kredytu wymaga melioracja, parcelacja i komasacja. Wkłady melioracyjne zwrócić się mogą po długim okresie czasu, podniesieniem wartości długów i plonów; parcelacja bez pomocy długotrwałego kredytu jest czemś nierealnem, gdy nowonabywca całą cenę kupna nie rozporządza, również i scalanie, czy też uzupełnianie karłowatych gospodarstw z tych samych przyczyn bez pomocy kredytu długoterminowego staje się akcją w teorji, a nie w życiu i praktyce.

— Co należy zrobić, aby pobudzić oszczędność, wskrzesić długoterminowy kredyt?

Zdać sobie należy sprawę ze stanu, jaki dziś w zakresie oszczędności panuje, znaleść przyczynę zaniku oszczędności, a nawet zmysłu do oszczędności, by módz wśród lekarstw wybrać to, które stanie się pożytecznem. **Jak oszczędność jednostki jest cechą charakteru, tak oszczędność społeczeństwa jest objawem jego zamożności i kultury.**

Na ziemiach Polski ruch oszczędnościowy bardzo wolno, lecz stale podnosił się do roku wielkiej wojny. Na terenie Małopolski w 1912 r. działało 53 kas oszczędności, które wypłaciły 248.364.408 koron pożyczek hipotecznych, 238 stowarzyszeń zaliczkowych z 350.161 członków, oraz 1.397 kas im. Dr. Stefczyka typu Reifeisena z 321.830 członków, które wypłaciły pożyczek na sumę 73.053.078 koron. Pod zaborem pruskim działało w 1915 r. 209 „banków ludowych“ — kas spółdzielczych z sumą 271.660.000 marek udzielonych pożyczek, pod zaborem zaś rosyjskim 1.355 Kas gminnych posiadających 22.642.000 rubli wkładów, a 36.250.000 rubli udzielonych pożyczek.

Wojna i wielkie przewroty gospodarcze zniszczyły dorobek wielu lat pracy i wysiłku, zniszczały majątki i posiadalne fundusze, zdeprecjonował się i dług zaciągnięty i posiadany walor — list zastawny. Psychoza wojenna wyrobiła przekonanie, że formą oszczędności jest użycie, wkońcu jej ostatnia fala kazała umieszczać każdą oszczędność w przedmiotach zbytku lub w złocie, kamieniach i mocnych walutach. Marka polska, oszczędzana przez najuboższych, skrzywdziła tych, którzy oszczędzali; złoty, do którego zakwitło zaufanie, poraz drugi unmicjszył wartość posiadanych oszczędności tak, iż dziś nawoływanie do oszczędności i lokowania pieniędzy w instytucjach dających pełną rękojmię, spotyka się z olbrzymią nieufnością.

Przy stabilizacji złotego, oszczędności w złotych są rentowniejsze, gdyż są wyżej oprocentowane od wkładów w t. zw. pełnowartościowych walutach, społeczeństwo jednak obawia się stale zniżki złotego i od własnego pieniądza ucieka, choćby zamykaniem banknotów walorowych w kasach przedsiębiorstw własnych, czy też prywatnych szkatułkach.

Niesłusznem nie będzie twierdzenie, że budżet państwowy, bilans handlowy i płatniczy oraz te wszystkie zjawiska ekonomiczne, nadające wartość i krzepkość naszej walucie — one będą motorem, czynnikiem oszczędności. By oszczędzać, trzeba pracować, jak jednostka tak i całe warstwy. Rozwój ogólnego życia gospodarczego będzie rozwojem oszczędności.

Co czynić należy, by ożyła oszczędność? Cechą narodową oszczędność nie była i nie jest. Dziecko w Danji, czy Anglji ma więcej, jeśli się tak wyrazić można, zmysłu oszczędności, aniżeli dojrzały pracownik-obywatel w Polsce zrozumienia dla istoty i wartości oszczędzania. **W naszych warunkach tak psychicznych, jak i gospodarczych, oszczędności należy uczyć. Pierwsze, to szkoła, drugie, to ruch spółdzielczy, dalej dopiero wkłady oszczędnościowe w instytucjach i formy asekuracji (u nas zbyt drogie).**

Budzenie oszczędności, to wymóg czasu. Miljony dolarów wyjęto z obrotu, miljony złotych również. — dużo, bardzo dużo cennego pieniądza tkwi w ukryciu. Owa najgorsza forma oszczędności — własna kasa — tesaurowanie mści się brakiem gotówki, jej drożyzna. Oszczędność dobrze zrozumiana winna uruchomić martwe kapitały. Zbudzić trzeba zaufanie do pieniądza i do instytucji, a oszczędność ożyje, z nią zaś kredyt tak koniecznie potrzebny, długoterminowy.

Radykalnym środkiem na uruchomienie długoterminowych kredytów jest **lokata listów zastawnych za granicą.** Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, Tow. Kred. ziem., jak i innych poważnych instytucyj kredytowych, są zabezpieczone w sposób pierwszorzędny wartością objektów oszacowanych nawet ze szkodą dla rolnika, czy też właściciela nieruchomości miejskich, normy bowiem taksacji są znacznie niższe od cen rynkowych. — Dają się zauważyć oznaki znacznego zainteresowania się zagranicy polskimi listami zastawnymi dolarowymi i złotymi w złocie. Zagranicę nęci wysokie oprocentowanie, wstrzymuje niepewność sytuacji gospodarczej. Ze sprzedażą jednak ostrożnie, „samo sobie“ powinno być tu dewizą. **Państwo i społeczeństwo jest dość silne, by stworzyć mogło z własnych kapitałów źródło kredytów wprowadzających placówki gospodarcze na drogę właściwego rozwoju i w tym też kierunku iść musi usilna dążność instytucji, warstw zainteresowanych, jak i postronnych obywateli.**

Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie.

Jeżeli mowa o szerzeniu w społeczeństwie idei oszczędności, to w tej pracy na pierwszem miejscu postawić musi każdy bezstronny obserwator Miejską Kasę Oszczędności we Lwowie.

Od tablic na rogatkach, przez ogłoszenia w tramwajach, na blankietach telegraficznych, jadłospisach w restauracjach, programach w teatrach, świetlnych ogłoszeniach w kinoteatrach, do wydawnictwa specjalnych broszur rozrzucanych na Targach Wschodnich, organizowania szkolnych Kas Oszczędności — wszystko w działalności Kasy zmierza do objęcia ruchem oszczędnościowym jak najszerszych warstw społeczeństwa.

Czy propaganda ta daje wyniki — mogą na to najlepszą odpowiedź dać cyfry.

Stan wkładek, który w dniu 1 maja 1924 r. wynosił zł. 68.480.99, na 1 stycznia 1925 r. przedstawia kwotę zł. 950.187.93, 31 grudnia tegoż roku zł. 4,249.775.86, — 1 lipca 1926 r. zł. 5,562.705.22, a obecnie przekroczył 7 miljonów zł.

Cyfry te świadczą wymownie, że jest w społeczeństwie zmysł oszczędności, trzeba tylko umieć przekonać ludzi, że oszczędzać nie jest trudno, — trzeba im składanie oszczędności ułatwić.

Przy takim wzroście wkładek staje się też Miejska Kasa Oszczędności jednem z najpoważniejszych źródeł kredytu. Odnowienie szeregu realności we Lwowie, budowa nowych domów mieszkalnych, zwłaszcza na przedmieściach Lwowa, rozwój szeregu warsztatów rzemieślniczych i przemysłowych — dokonuje się przy pomocy kredytów z M. K. O. udzielanych. Można śmiało powiedzieć, że Gmina m. Lwowa przez powołanie do życia Kasy Oszczędności — oddała społeczeństwu bardzo dużą przysługę, stworzyła żywą, pożyteczną Instytucję, która rozwija się z pożytkiem dla miasta i jego ludności.

Rozwój oszczędności w Polsce.

Przedstawiając na podstawie danych ogłaszanych przez Główny Urząd Statystyczny rozwój oszczędności w 3 latach ostatnich, gdyż jedynie dopiero po wprowadzeniu stałej złotej waluty można mówić o właściwym ruchu oszczędnościowym, nie będę tu zastanawiał się nad tem, jaka forma lokowania wkładów jest najwłaściwsza. Stwierdzić jedynie wypada, że na terenie Polski mamy do rozróżnienia cztery rodzaje instytucyj przyjmujących wkłady, a mianowicie Banki Akcyjne, Pocztową Kasę Oszczędności, Komunalne Kasy Oszczędności, jednak tylko co do kas w b. zaborach austrjackim i niemieckim cyfry były do niedawna ogłaszane, oraz Spółdzielnie kredytowe. Nie można też pominąć okoliczności, że pewna część oszczędności ulokowana jest w papierach o stałem oprocentowaniu, głównie państwowych — a także poważne sumy, stricte biorąc oszczędności, są po dziś dzień lokowane w akcjach, tworząc szeroką rzeszę drobnych akcjonarjuszy. Rzecz prosta jednak, że podstawą obliczeń może być tylko pierwsza kategorja oszczędności, gdyż druga uchyła się z pod statystyki.

Przejdźmy do szczegółów. Statystyka oficjalna rozpoczyna się z dniem 30 kwietnia 1924 r., tj. od czasu rzeczywistego wprowadzenia złotego.

Za podstawę obliczeń wkładów w bankach wzięto 16 największych banków, zaś od września 1925 — 14 banków, a to wskutek upadku złączonych Banku dla Handlu i Przemysłu i Banku Kredytowego.

W tysiącach złotych wynosiły w tych bankach w poszczególnych miesiącach:

Wkłady terminowe:

	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	IX.	X.	XI.	XII.
Rok 1924				3280	5883	7046	8710	12565	13914	15322	15607	16586
„ 1925	25282	32634	32337	37825	44938	46375	47463	51794	35730	33558	30381	28678
„ 1926	32550	35335	38947	40941	39270	39376	43517	43295				

Wkłady bezterminowe:

	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	IX.	X.	XI.	XII.
Rok 1924				18107	20941	23745	36365	39673	46143	48135	54463	55005
„ 1925	72180	74253	72208	75477	74569	73646	75137	69962	42364	36555	35087	33250
„ 1926	39517	45088	46710	45534	40165	43568	51285	56276				

Nie od rzeczy zaznaczyć tu, że za miesiąc sierpień 1925, cyfry dotyczące tylko 14 banków są przy wkładach terminowych o 10, a bezterminowych o 14 miljonów mniejsze od cyfr obejmujących także wspomniane dwa banki. Ogółem na dzień 31 sierpnia br. wkłady w bankach wynosiły 99.571 tysięcy zł.

Wkłady w Pocztowej Kasie Oszczędności wynosiły:

	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	IX.	X.	XI.	XII.
Rok 1924				1950	2044	2441	3240	4253	4791	5536	5636	6947
„ 1925	9316	10671	11876	13193	14027	15052	15877	15396	14435	14166	13459	12612
„ 1926	14498	16377	17602	16956	14890	15899	17591	19153				

Tabela powyższa dotyczy tylko wkładów oszczędnościowych, natomiast nie uwzględnia zupełnie kont czekowych P. K. O. gdyż mają one głównie charakter handlowy. Na dzień 31 sierpnia br. wkłady w P. K. O. wynosiły 19.153 tysięcy zł.

Z Komunalnych Kas Oszczędności, które w liczbie 40 dały podstawę do obliczeń statystycznych, znajdowało się 14 na terenie b. zaboru pruskiego i 26 w b. zaborze austrjackim. Z dniem 31 lipca 1925 rozszerzono podstawę obliczeń na 37 kas w b. Galicji, tak, że cyfry dotyczą 51 kas.

Dopiero ostatnie obliczenia, których nieumieszczamy w poniższej tabeli, zawierają dane odnośnie do 110 Kas we wszystkich dzielnicach.

	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	IX.	X.	XI.	XII.
Rok 1924				580	812	1179	1678	1943	2253	3202	3553	4976
„ 1925	6118	8134	10332	12280	13548	14895	18154	17940	17971	18783	18788	19480
„ 1926	21675	23522	25417	25063	28003	29449						

Na koniec września br. stan wkładów w 110 kasach był następujący: 15 kas wojew. centralnych 3.522 miljony, 1 kasa wojew. wschodnich 0.023 milj., 45 kas wojew. zachodnich 9.367 milj., 10 kas wojew. śląskiego 2.165 milj., 39 kas wojew. południowych 28.071 milj.

Ogólna wysokość wkładów w polskich Kasach Oszczędności wynosiła w dniu 31 września 43.148 tysięcy zł.

	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	IX.	X.	XI.	XII.
Rok 1924				230	289	361	449	520	575	719	932	1064
„ 1925	3032	3550	4193	4492	5432	5401	5559	5576	5051	4731	4654	4784
„ 1926	5275	5547	6119	6017	5684	5884	6468	6763				

Powyższa tabela zawiera cyfry dotyczące spółdzielni kredytowych. Za rok 1924 cyfry obejmują 21 spółdzielni, za rok 1925 — 71 spółdzielni, za rok 1926 między 76 a 86 spółdzielni.

W dniu 31 września wynosił stan wkładów w 80 spółdzielniach 6.763 tysięcy złotych: z tego 32 spółdzielnie przypada na wojew. centralne z 3.529 milj. wkładów, 10 na wojew. wschodnie z 0.419 milj., 21 na zachodnie z 2.534 milj. i 17 na południowe z 0.275 miljonami złotych.

Cyfry powyżej podane pozwalają wysnuć szereg bardzo ciekawych wniosków.

I tak wkłady rosły od chwili wprowadzenia waluty złotej, we wszystkich instytucjach. Załamanie się złotego podkopało zaufanie ludności do lokowania oszczędności w instytucjach kredytowych. Wycofywanie wkładów w sierpniu r. 1925, a wkładów terminowych i w następnych miesiącach spowodowało obniżenie się stanu w porównaniu z lipcem 1925.

Dopiero z początkiem br. zaczyna się znaczniejszy wzrost wkładów, zahamowany przejściowo w maju b. r. wskutek wypadków warszawskich. Następnie wzrost jest znowu widoczny, jakkolwiek tylko w pewnych dziedzinach.

Nieuregulowane stosunki gospodarcze a przedewszystkiem polityczne, są też przyczyną, że lokujący wkłady wybierają rachunki bezterminowe, nawet rachunki bieżące, unikając wkładów związanych, terminowych. W bankach od stycznia do sierpnia wzrosły wkłady bezterminowe o 17 miljonów, terminowe o 10 miljonów; salda rachunków bieżących w bankach, które można uważać także, przynajmniej w części za bezterminowe wkłady, wynosiły 75 miljonów.

Następnie ciekawą jest okoliczność, że w różnych dzielnicach różne instytucje cieszą się specjalną sympatją oszczędzającej publiczności. I tak Kasy oszczędności najwięcej wkładów skupiły w Małopolsce, bo przeciętnie 700 tysięcy na kasę, w b. zaborze pruskim około 200 tys. na kasę, natomiast jedyna Kasa na ziemiach wschodnich zebrała tylko 23 tysiące. Natomiast spółdzielnie kredytowe, które w województwach centralnych i zachodnich skupiały około 100 tysięcy, a każda w Małopolsce zebrały tylko po przeciętnie 16 tysięcy.

Sądzić z tych cyfr o stopniu zmysłu oszczędnościowego poszczególnych dzielnic niestety nie można, gdyż nie posiadam danych co do stosunku udziału dzielnic we wkładach w bankach i P. K. O.

Bliższe szczegóły co do ruchu oszczędnościowego w Polsce i horoskopy na przyszłość znajdą się na innem miejscu dzisiejszego numeru. **A. Z.**

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Idealna Pasta do zębów
Krem Perłowy
IHNATOWICZ - Lwów.

Podziękowanie.

JWielmożnemu Panu **Doktorowi Józefowi Aleksiewiczowi, Dyrektorowi** Lecznicy ortopedycznej Lwów, ul. Friedrichów l. 2 składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze podziękowanie za znakomite wyleczenie dziecka naszego z obustronnego wywichnięcia wrodzonego stawów biodrowych.

Lwów w październiku 1926 r. 9551n

S. Meyerowiczowie.

FUTRA
najtaniej
u ARTURA PEITZERA
Lwów
Pasaż Hausmana 5
TELEFON 49-72. n9053

ZAKOPANE
BYSTRE, DROGA DO OLCZY, PENSJONAT
„LWOWIANKA"
cały rok otwarty, urządzony z komfortem, centralne ogrzewanie, 1¼ morgowy park, kort tennisowy, — ceny 8838n poniżej cennika.

Piece, Łóżka
Naczynia kuchenne
Narzędzia rękodzielnicze
Okucia meblowe
poleca po cenach najniższych
Inż. St. Klimowicz i J. Wyderka
Lwów, ul. Kopernika 11.
obok Kina „Kopernik". 9131

ZBIOROWA WYSTAWA OBRAZÓW
KAROLA KOSTYRKI
w STRYJU przy ul. Kościuszki od 1 do 15 listopada. 9557

Bolesław Prus o oszczędności.

Poniżej podajemy urywek z „Kroniki" Bolesława Prusa, w którym znakomity pisarz w bardzo żywy sposób uwydatnia znaczenie i potrzebę oszczędności.

...Przechodzę do oszczędności.

Do przemawiania w tej kwestji posiadam nierównie większe kwalifikacje: szczycę się bowiem tytułem członka Kasy przemysłowców warszawskich, dziś lub jutro ubezpieczę swoje drogocenne życie; a co najważniejsza, zaoszczędziłem już z literackich dochodów rs. 7 kop. 13 i dwa numizmaty. Tu więc nietylko słowem, ale i przykładem świecić mogę.

Ludu warszawski i wy mieszkańcy 10-ciu guberni Królestwa Polskiego.

Wiecie wy, skąd to pochodzi, że społeczeństwa ucywilizowane, mimo tu i ówdzie trafiających się nieurodzajów, nie wymierają z głodu. A wiecie wy, skąd się biorą owe olbrzymie składy wełny, żelaza, drzewa, płótna, a zresztą i pieniędzy... Oto z dwu źródeł:

1. Stąd, że są ludzie, którzy wydobywają więcej żelaza, zboża, wełny, drzewa, złota, niż sami potrzebują.

2. Stąd, że są i tacy, którzy mniej zjadają, mniej wypijają, mniej wypalają — niż mogą.

Ta trudna lecz prosta sztuka pozbawienia się dziś pewnej części wygody lub przyjemności i odłożenia jej na jutro, lub później — nazywa się oszczędnością.

Wszystko oszczędzić można, zacząwszy od zboża, lnu i drzewa, a skończywszy na siłach fizycznych i moralnych; wszystko też oszczędzać należy.

Dzięki wynalazkowi monety, zwanej przez osoby, mające wodę w głowie: „mamoną" albo „złotym cielcem" — ty, poczciwy szewcze, krawcze, kancelisto, towarzyszu sztuki drukarskiej itd., nie potrzebujesz oszczędzać: wołów, koni, lnu, siana itd., lecz tylko pieniądze. A dlaczego tak robić musisz, wyłuszczy ci się poniżej.

Dajmy na to, że masz lat trzydzieści, żonę i jednoroczne dziecko.

1. Kiedy dojdziesz do 50 roku życia, staniesz się już niedołęgą i będziesz pragnął wówczas posiadać np. kapitalik 500 rs. Otóż na ten cel składać musisz miesięcznie w jakiemś Towarzystwie ubezpieczeń rs. 2.

Za tę uprzejmość Towarzystwo w razie twej śmierci zapłaci pozostałej wdowie także rs. 500, choćbyś jedną tylko ratę wniósł i na drugi dzień umarł.

2. Na edukację dziecka od 10 do 16 roku jego życia musisz wydać ze 300 rs., a tem samem już od dziś dnia składać do kasy oszczędności przynajmniej po rs. 2 kop. 50.

3. Ponieważ syn twój, skończywszy szkołę i termin, ma na własną rękę coś zacząć, na co będzie potrzebował ze 300 rs., musisz zatem na jego benefis odkładać do kasy oszczędności przynajmniej rs. 1 miesięcznie.

4. Ponieważ możesz być jakiś czas chory lub pozbawiony roboty, musisz więc i na swój benefis choć ze 3 rs. miesięcznie wnosić do kasy oszczędności.

5. Ponieważ najniezawodniej kiedyś umrzesz, na co ci mogę nawet dać zapewnienie rejentalne, i, ponieważ pogrzeb twój z plakatami, ogłoszeniem w „Kurjerze" i śniadankiem dla żyjących kosztować będzie co najmniej rs. 50, na ten więc cel powinieneś składać znowu w Towarzystwie ubezpieczeń przez jeden rok po rs. 1 kop. 50 miesięcznie.

Oto są wydatki, które nikogo nie minują; musi więc zawczasu przygotowywać się do nich, a tem samem oszczędzać co najmniej (opuściwszy paragraf 5) po rs. 8 kop. 50 miesięcznie, czyli rs. 102 rocznie.

Jeżeli wydatek ten, dobry człowiecze, odejmiesz od swych dochodów, pozostanie ci reszta, którą obrócić możesz na jedzenie, mieszkanie, na frak dla siebie, balową suknię dla żony itd.

Jeżeli zaś tego nie uczynisz, wówczas w razie twej śmierci żona pójdzie na łaskę krewnych, a syn zostanie ulicznikiem. Gdy zaś Bóg Najwyższy nie powoła cię do swej chwały w sile wieku, wówczas na starość zostaniesz dziadem, albo kataryniarzem, albo będziesz u żydów w dzień szabasu w piecach palił i wodę kubłami nosił.

Hic jacet veritas! — co znaczy: w tem jest sęk...

Wiem, o duszo pobożna, że z natury jesteś lekkomyślną, że lubisz oglądać dno kufla, albo grać w kości z takimi jak i ty sam frantami. Otóż, dla łatwiejszego zrozumienia prawd, które ci powyżej, jak łopata, wyłożyłem pomyśl: żeś dziś umarł, że twój syn jutro będzie pełnoletnim i że na cały ten kram zostawiłeś trzy ruble w domu.

— A co, dobrze cię, grzeszniku... Poprawże się więc i miej oszczędzać"...

Bolesław Prus.

(„Kroniki" 1875—1878 r.).

POŻAR SERC!

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 31 października. 1926.

TEATR WIELKI

Niedziela 31 bm. o 3'30 popoł. „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

Niedziela 31 bm. o 7'30 wiecz. „Wesołe Kumoszki z Windsoru".

Poniedziałek 1 listopada o 3'30 popoł. „Halka". Ceny zniżone popołudniowe.

Poniedziałek 1 listopada o 7'30 wiecz. „Cyrano de Bergerac".

Wtorek 2 listopada „Wniebowzięcie Hanusi". Premiera.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 31 bm. o 3 popoł. „Hrabina Marica". Ceny zniżone popoł.

Niedziela 31 bm. o 7'30 wiecz. „Dwie kaczki na jeden strzał..."

Poniedziałek 1 listopada o 3'30 popoł. „Kobieta, wino i dancing". Ceny zniżone popołudniowe.

Poniedziałek 1 listopada o 7'30 wiecz. „Życie paryskie".

Wtorek 2 listopada „Życie paryskie".

TEATR MAŁY

Niedziela o 4 popoł. „Mężczyzna i kobieta". (Ceny popularne).

Niedziela o 7'30 wiecz. „Osiołkowi w żłoby dano". (Po raz ostatni).

Poniedziałek o 7'30 wiecz. „Porwanie Sabinek" (farsa w 4-ech aktach Schoentana. Premiera)

Wtorek o 7'30 „Porwanie Sabinek".

=□=

— **Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ulicy Dzieduszyckich l. 1). **Wystawa art. malarza Stefana Filipkiewicza z Krakowa.**

==

Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew" wyrobu fabryki „TLEN".

==

Dla miłośników tkanin zdobniczych.

Zawiązało się grono kilkunastu osób, złożone z pierwszorzędnych fachowców przemysłu kilimkarskiego, jak i miłośników tkanin zdobniczych o wartości artystycznej, jak kilimy i makaty. — Grono osób tych postawiło sobie za zadanie stworzenie nowej, wzorowej pod każdym względem placówki przemysłu kilimkarskiego, która znanymi wymienionym fachowcom środkami dążyłaby do znacznego obniżenia kosztów produkcji, przy równoczesnem podniesieniu artystycznej wartości wymienionych wyrobów zdobniczych, tak by w następstwie tego mieszkania — ogołocone stosunkami wojennymi i powojennymi mogły znowuż przybrać ten miły, przytulny wygląd, jaki nadają zdobnicze tkaniny.

Zadanie to dałoby się jednak urzeczywistnić tylko wówczas, gdyby do mającej się utworzyć spółdzielni przystąpiła większa ilość osób tak z pojedyńczemi udziałami (po 50 zł.) jak i z wielokrotnymi. Celem zorjentowania się, czy można będzie liczyć na dostateczną ilość udziałowców, urządza niniejszem wymieniono grono założycieli próbną nieobowiązującą subskrypcję oświadczając gotowość urządzenia na żądanie pewnej liczby interesowanych osób zebrania, na którem mogłoby nieć miejsce fachowe, dokładniejsze wyjaśnienie zadań i celów współdzielni.

Zgłoszenia i zapytania ewentualnie należy nadsyłać pod adresem: Adwokat dr. Jan Arnold, Lwów, ul. Klementyny Tańskiej l. 3. 9567

— **Teatr Mały** wystawia w poniedziałek arcyuciesznie „Porwanie Sabinek" przy udziale najlepszych sił zespołu z dyr. Czarnowskim i Rasińskim na czele. Przypominamy że w niedzielę popołudniu odegrana zostanie świetna komedja Leżatose „Mężczyzna i kobieta" z Makarczykówną i Brylińskim w rolach głównych.

Listy z podróży Ferdynanda A. Ossendowskiego

W dniach najbliższych rozpoczniemy druk „Listów z podróży" F. A. Ossendowskiego.

Prof. Ossendowski poświęca swoje listy ostatniej podróży do Afryki centralnej, z której powrócił przed kilku miesiącami. Sześciomiesięczna podróż Ossendowskiego, w ciągu której zwiedzono Senegal, Gwineję angielską i francuską, Sudan, wybrzeże Kości Słoniowej daje autorowi bogaty materjał wrażeń z wędrówki po krajach tak egzotycznych i tak obcych Europejczykom.

Zapalony myśliwy, podróżujący nie ustannie ze strzelbą w ręku — przynosi F. A. Ossendowski w tych listach szereg emocjujących przygód myśliwskich.

Barwny opis przeżyć przeplata autor bystremi i ciekawemi spostrzeżeniami ludoznawczemi.

„Listy" Ossendowskiego ukażą się w książkowem wydaniu za kilka miesięcy. Druk ich w fejletonach rozpoczął się już w prasie zagranicznej. Z polskich dzienników uzyskaliśmy pierwsi prawo ogłoszenia nigdzie dotąd nie drukowanych „Listów z podróży".

KONFEKCJA DAMSKA KONFEKCJA MĘSKA
OGLĄDAJCIE NASZE TRZY WYSTAWY
sklepowe i szafy wystawowe u wejścia do Pasażu Mikolascha od ul. Kopernika.

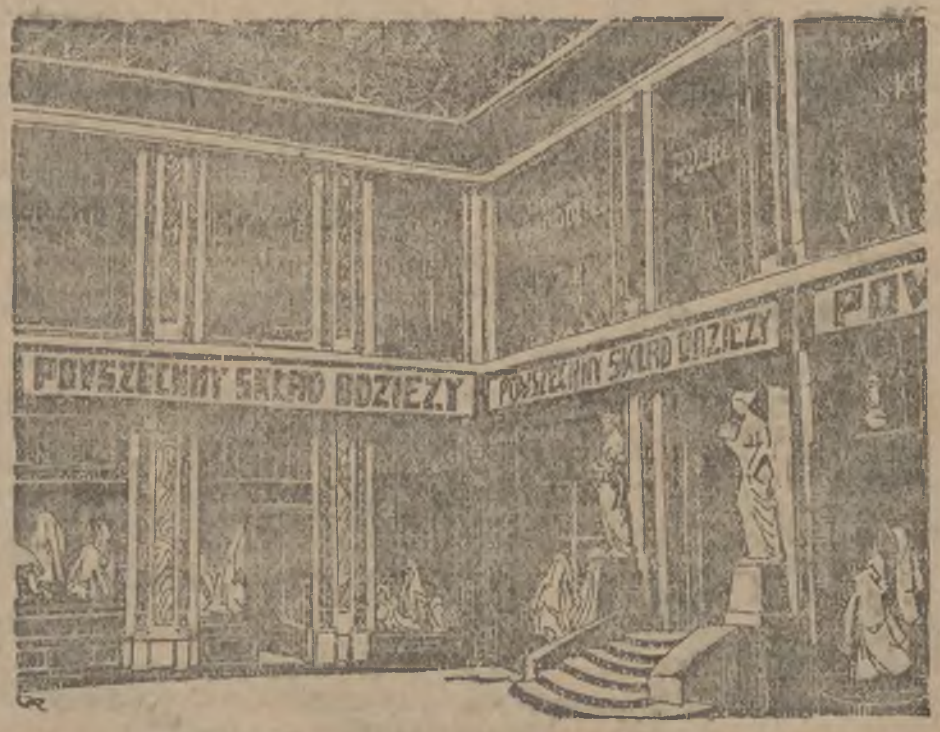

Powszechny Skład Odzieży
Lwów, Pasaż Mikolascha
UWAGA! We własnym interesie proszę zapamiętać nazwę Powszechny Skład Odzieży. 9565

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swoich członków, że we środę dnia 3 listopada br. na zebraniu tygodniowem wygłosi odczyt inż. Stanisław Rybicki pod tytułem: „Komunikacje i polityka komunikacyjna w odrodzonej Polsce". Początek o godz. 18. Goście mile widziani.

— **M. S. O. Celem wzięcia udziału w uroczystości związanej ze świętem narodowem** jawią się wszyscy członkowie MSO. w poniedziałek 1 listopada br. o godzinie 9 rano w podwórzu realności przy ul. Kopernika 20, skąd oddział MSO. podąży na Cmentarz Obrońców Lwowa. Jawienie się wszystkich członków konieczne.

— **Z Młodzieży Wszechpolskiej.** Dziś o godz. 10 rano zebranie sprawozdawcze ze zjazdu Rady Naczelnej M. W. Obecność wszystkich członków Koła konieczna. Po zebraniu odbędzie się posiedzenie sekcji ogólnej.

— **Lwowskie Koło Międzykorporacyjne** wzywa członków wszystkich korporacji akademickich należących do ZI'KA. do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystości złożenia hołdu Nieznanemu Żołnierzowi w dniu 1 listopada br. Celem wspólnego udania się na Cmentarz Obrońców Lwowa członkowie wszystkich korporacyj, z wyjątkiem K! Lutyko — Venedia, zbiorą się o godzinie 9'15 przed Domem Akademickim ul. Łozińskiego 7. Członkowie K! Lutyko-Venedia zbiorą się we własnym lokalu.

— **Poradnia pedagogiczno - lecznicza dla dzieci nerwowych** przy klinice chorób dzieci otwarta każdej soboty od godz. 11 do 12 (ul. Głowińskiego).

— **Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r.** sprzedawać będzie w dniach 30, 31 października i 1 listopada br. kwiaty, wieńce i świece na cmentarzu Łyczakowskim, z czego dochód przeznaczony jest na fundusz Kasy pogrzebowej wspomnianego Związku, której zadaniem jest przyjść z pomocą członkom Obrońcom Lwowa na wypadek śmierci. Ze względu na niskie ceny jak również szlachetny cel, apelujemy do PT. publiczności o poparcie zamierzonego celu.

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel George:** Hr. Stefan Komorowski ze Stekiert, hr. Franciszek Myciński z Wiśniowej, hr. Zofja Szembek z Alwerni, Jerzy Gurkowski z Berezowicy, Franciszek Kesselheim z Glückstadtu, Roman Burdowicz z Borszczowa, Henryk Mens z Drohobycza, Herman Flam ze Sanoka, Jakób Staszewski z Kielc, Jerzy Jelski ze Szumska, Kazimierz Radziszewski z Warszawy, Leon Zwayer z Warszawy, Benjamin Goldfarb z Warszawy, dr. Adolf Segal z Wiednia.

Hotel Krakowski: Christian T. O. Jürgensen z Randers, Roman Potocki z Uhrynowa, Zygmunt Chełstowski z Włocławka, Jan Zawadzki z Warszawy, Maksymilian Platzer ze Stanisławowa, Wilhelm Sochatzy z Wiednia, dr. Roman Słuczka ze Sanoka, dr. Mieczysław Kossowski z Tarnopola, dr. Zenon Martynowicz z Warszawy, Paweł Nachtigall z Gdańska, Jakób Kapiłkina z Krakowa, Henryk Kromann z Gdańska, dr. Stanisław Łepkowski z Gdańska, Eugenjusz Bogdanowicz z Krakowa, Juljusz Donner z Budapesztu, Karol Pfitzner z Insbrucku.

W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOŻYLI:

Na TSL. Grono Nauczycielek i młodzież szkoły żeńsk. w Borysławiu ku uczczeniu pamięci kuratora Sobińskiego składa 40 zł.

Na szkołę im. Stanisława Sobińskiego w Kuchajowie Helena Sobińska składa złożoną do jej dyspozycji przez Państwowe Kursa Nauczycielskie 220 zł.

Na TSL. w Kuchajowie zamiast wieńca na trumnę śp. Stanisława Sobińskiego opiekuna młodzieży — składa grono koleżanek Janki z opiekunką klasy 24 zł.

Na TSL. zamiast kwiatów na grób śp. Kazimierza Stanisława Jakubowskiego składa dr. Dezydery Szymkiewicz prof. Politechniki 10 zł. 9545

=□=

— **Komunikaty prasowe.** Osobom i instytucjom, korzystającym z łam „Słowa Polskiego" dla swych komunikatów bezpłatnych, przypominamy, że komunikaty te muszą być doręczane redakcji najpóźniej do godziny

WIERSZEM.

Polska oszczędność.

Najoszczędniejszym w świecie kiem
Jesteśmy ponoś my, Polacy;
P. P. S. szczędzi robotnikom
Każdej godziny pracy.

Pragnąc oszczędzić zagranicy
Wszelakiej nędzy i kłopotów,
Z Francji, z Ameryki i z Niemiec
Bierzemy towar gotów.

Ceniąc oszczędność nadewszystko
I rozumiejąc jej niezbędność,
Nie kupujemy za gotówkę —
Wszak kredyt to oszczędność.

Ceniąc ją tedy nadewszystko,
Szczędźmy sobie tej przykrości,
Jaką jest przecież niewątpliwie
Robienie oszczędności. Janek.

2-giej popołudniu. Komunikaty, przyniesione później, nie mogą się już ukazać w najbliższym, lecz dopiero w drugim z koleji numerze „Słowa P."

=□=

— **Od Redakcji. Redaktor naszego** pisma, dr. Roman Kordys wyjechał do Warszawy na posiedzenie Zarządu Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich.

— **Lato w zimie.** Dzień wczorajszy zaznaczył się nową niespodzianką. Po mroźnych dniach zimowych i deszczowej szarudze jesiennej, zawitało z powrotem lato. Zdziwione oczy ludzkie oglądały szafirowe niebo lwowskie, czyste jak urzędnicza kieszeń przed pierwszym; Wszystkim było ciepło i przyjemnie jak w maju. Tylko ogołocone z zieleni drzewa rzucały cień na powszechną radość i zadowolenie z niespodziewanego dnia letniego jednego z ostatnich już chyba w tym roku.

— **Z życia towarzyskiego.** W dniu wczorajszym o godz. 9 rano w kościele św. Mikołaja pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Marją Janeliówną, córką pp. Stefanji i dra Marjana Janellego, nacz. Wydziału Kuratorjum z p. Henrykiem Lergetporerem, kapitanem W. P. Młodej parze „Szczęść Boże!".

— **Ofiarności Czytelników** polecamy raz jeszcze wdowę, matkę 13-letniej dziewczynki i 17-letniego chłopca umysłowo chorego. Może kto ofiaruje niepotrzebną starzyznę z ubioru lub obuwia. Zgłoszenia w Administracji „dla Władysławy Cichoń".

— **Prokuratura przy Sądzie okręgowym karnym we Lwowie** przysłała nam następujące sprostowanie: „W związku z zamieszczoną w Nrze 297 „Słowa Polskiego" z daty 28 X 1926 r. w rubryce „Wiadomości bieżące" notatką p. t. „Czem jest Lwów?" — upraszam po myśli § 19 ust. pras. z 17 XII 1862 r. Nr. 6/63 Dzpo. o zamieszczenie w najbliższym lub bezpośrednio po nim następującym numerze w tej samej rubryce następującego sprostowania. Nie jest zgodnem z prawdą, ażeby w ostatnich tygodniach swoich rządów wytknął p. minister Młodzianowski za pośrednictwem ministerstwa sprawiedliwości prokuraturze lwowskiej „niewłaściwość" konfiskowania pism ruskich, podkreślając, że zaznaczanie przez Rusinów swojej niezależności narodowej i terytorjalnej (!) jest prawnie dozwolone, tem samem używanie określeń „galicyjska Ukraina", „zachodnio-ukraińskie ziemie" itp. nie może uzasadniać konfiskaty. — Prokurator prasowy: Zubrzycki".

— **Chryzantemy.** Biały, chłodny kwiat grobów i listopada, zapanował w ostatnich dniach niepodzielnie w witrynach sklepów ogrodniczych, na placach targowych, po ulicach miasta. Co trzeci przechodzień niesie donicki chryzantem. W dniu Wszystkich Świętych ubiorą się nimi groby, drgną anemicznem życiem tych smutnych kwiatów i zasną znowu snem długim zapomnienia

przykryte całunem śniegowym. Jak wszystko na świecie.

— **Ruch tramwajowy w dniu 1 i 2 listopada.** W dniach 1 i 2 listopada br. jako w dnie zaduszne, celem udogodnienia dojazdu do cmentarzy, zmieniony będzie w godzinach między 14 a 23 oop. kierunek jazdy wozów linji 1, 3 i 8 mianowicie: wozy linji nr. 1 kursować będą: Dworzec gł. przez Leona Sapiehy, Łyczakowską do cerkwi Piotra i Pawła wracają: Cmentarz Łyczakowski, Zieloną, Leona Sapiehy na Dworzec gł.; wozy linji nr. 3 kursować będą: rogatka Janowska, ul. Zielona do Cmentarza Łyczakowskiego; wracają: cerkiew Piotra i Pawła, Łyczakowską, plac Cłowy, Janowską do rogatki Janowskiej; wozy linji nr. 8 kursować będą: rogatka Gródecka, Gródecką, Zieloną, do Cmentarza Łyczakowskiego, wracają cerkiew Piotra i Pawła, Łyczakowska, pl. Cłowym, Gródecką do rogatki Gródeckiej. Na odcinku cerkiew Piotra i Pawła a koń cową stacją Łyczaków kursować będzie nadzwyczajny wóz „H", na który wolno przesiadać ze wszystkich linji. Linje do obu cmentarzy zasilane będą wozami dodatkowemi „H".

=□=

— **„Czarna ręka" — na widowni.** Pepi Markus, zamieszkała przy ul. Kazimierzowskiej l. 35, spotkała przed kilku dniami wielka nieprzyjemność. Zadźwięczał telefon, p. Pepi spieszy ku słuchawce i ku swemu zaniepokojeniu dowiaduje się od jakiegoś nieznanego osobnika, że ma w pewnym określonym czasie złożyć na rzecz „Czarnej ręki" 500 dolarów. Zagadnięta w ten wysoce nieprzyjemny sposób p. Pepi powiesiła słuchawkę i myślała dzień cały o tajemniczej organizacji, wyciągającej po telefonicznym drucie swe ręce po jej dolary. Nazajutrz powtórzyła się ta sama scena. Telefon, — „Czarna ręka". — 500 dolarów, — no i trochę strachu. — Wczoraj nastąpił dalszy ciąg tego anonimowego wezwania — po raz trzeci z rzędu. P. Pepi zawiadomiła policję, która podjęła w tej sprawie dochodzenia. Niewątpliwie dochodzenia te pozostaną bez wyniku, gdyż tego typu zakapturzone organizacje, dalekie od naszego terenu, unikają wszystkiego, coby mogło doprowadzić do ich zlikwidowania. Zatem ktoś chciał wyrządzić nieprzyjemnego figla p. Pepi — i cała „czarna historja" skończona.

— **Włamanie przy ul. Zyblikiewicza.** Do mieszkania Szymona Lutta przy ul. Zyblikiewicza l. 23 włamali się wczorajszej nocy złodzieje i skradli czarne futro, podbite tchórzami z czarnym kołnierzem selskinowym.

— **Wyzysk kominiarzy.** Do wiadomości Magistratu podajemy, że przedsiębiorca kominiarski, Romański z ul. Pańskiej, żąda za oczyszczenie pieca kaflowego 5 złotych, mimo, iż taryfa przewiduje tylko 3 złote. Wartoby takiego pana nauczyć poszanowania taryfy, która i tak jest niepomiernie wysoka. Albo chyba wogóle nie bawić się w ogłaszanie taryf magistrackich...

— **Kradzieże i kradzieże.** Leib Burka, właściciel sklepu przy ul. Furmańskiej l. 2, zawiadomił policję, iż w dniu wczorajszym nieznani sprawcy skradli z sieni jedną pakę, zawierającą materjał pluszowy, wartości 3.600 zł. Naturalnie złodzieje znikneli bez śladu. — Druga większa kradzież popełnioną została w sklepie Rubina Meissnera przy ul. Krakowskiej l. 15, gdzie jakiś złodziej skradł sześć skórek selskinowych, przedstawiających wartość 1406 zł. „Szopenfelderzy" z cennym łupem znikneli. — Nie próżnują złodzieje i na rogatkach. Ot np. wczoraj Oleksa Bemków, przybyły do Lwowa ze Stanisi, w powiecie gródeckim, powracał wieczorem do domu i wstąpił — jakże mogło być inaczej — do szyneczku Bienenstocka, za rogatką Gródecką. Widać, że długo zakrapiał się gorzką, kiedy złodzieje tymczasem zdołali unieść z wozu, pozostawionego bez dozoru, maszynę do szycia, wartości 300 zł. — Nie spoczywali i złodzieje strychowi. Narzeka na nich Cecylja Eisen, której nieznani sprawcy skradli ubiegłej nocy dużą ilość bielizny, rozwieszonej na strychu.

Katedra w Gnieźnie zagrożona. Fronton starożytnej katedry w Gnieźnie zarysował się w paru miejscach. Przed paroma dniami grono konserwatorów państwowych przybyło do Gniezna, aby zbadać w jakim stopniu katedra ta jest zagrożona. Rząd poczyni wszelkie kroki, aby katedrę gnieźnieńską otoczyć należytą opieką. Duchowieństwo ze swej strony poczyni również starania, aby katedra, która jest relikwją Polski, nie uległa zniszczeniu.

Pensjonat „POLONIA"
BATOREGO 34. Telefon 3000.
Pokoje z utrzymaniem na krótszy lub dłuższy czas. 8984p

— Na ogólne żądanie pań prowadzę jeszcze tylko do 15 listopada 1926 r. ostatnie lekcje wyrobu dywanów perskich ułatwionym sposobem na ramach, oraz dywanów smyrneńskich (ścieg smyrneński i perski) początek ostatniego kursu w dniach 3 i 4 listopada, panie które poprzednio uczyły się u mnie dywanów smyrneńskich na kursa dywanów perskich mają pierwszeństwo, lekcje dwugodzinne trwają cały dzień. Wpisy oraz informacje w Pierwszej i Jedynej Zawodowej Wytworni Dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, ul. Zyblikiewicza 18. 9502

WINA RIEDLA
—o°o—
POBYT ZIMOWY W LOWRANIE
(LAURANA) OBOK ABBAZJI — ISTRIA (ITALJA)
PENSJONAT „IRIS" 9169pk
przez cały rok otwarty, bardzo wygodnie i elegancko urządzony. Ceny bardzo umiarkowane. Informacji listownie udzieli z grzeczności „Dr. K. H." Administracja Słowa Polskiego.

Zimowe pończochy, rękawiczki, reformy, kamizelki, żakiety, pooloverу i bieliznę „Jägerowską" po bajecznie niskich cenach poleca znany 9008t
Magazyn Kolpana **Lwów, ul. Piekarska 1-b Telefon Nr. 26-87.**

Bandycki napad na dom amerykańskiego reemigranta.

Sprawcy przytrzymani.

Lisko. (Tel. wł.) W nocy z dnia 21 na 22 października br. napadła na dom amerykańskiego reemigranta, Michała Dobrzańskiego w Stańkowej, w tutejszym powiecie, szajka uzbrojonych i zamaskowanych bandytów.

Ponieważ Dobrzański powrócił w dniu 5 października br. z Ameryki, a wieść o jego powrocie i o dobrach rozeszła się szeroko po okolicy — nieznani w pierwszej chwili sprawcy uplanowali bandycki napad na jego dom.

Zamaskowani i uzbrojeni bandyci.

Zamaskowani i uzbrojeni bandyci wyłamali najpierw okno, a dostawszy się do wnętrza domu, — przez dłuższy czas terroryzowali domowników strzałami rewolwerowymi i biciem ich, przy czem założywszy Dobrzańskiemu sznur na szyję, grozili mu dwukrotnie powieszeniem na wypadek, gdyby im nie wydał dolarów.

Bandyci przeszukali zabudowania gospodarskie i szczegółowemu poddali przeglądowi wszystkie izby w domu Dobrzańskiego, poczem uniosząc łup w wysokości kilkudziesięciu dolarów i tyleż złotych w gotówce, dalej amerykańskie obuwie i część garderoby — zbiegli w niewiadomym kierunku.

Policja na tropie sprawców.

Bezzwłocznie po napadzie zawiadomiony komendant posterunku w Ropience, przedowrik Franciszek Paramiuk, znany ze swej energji i doświadczenia, rozpoczął wstępne dochodzenia i uchwycił nici, prowadzące do ujęcia sprawców zbrodniczego napadu.

Powiatowa Komenda P. P. w Lisku pod kierunkiem powiatowego komendanta, komisarza Czesława Stronczaka, zarządziła w okolicy obławę, w której wzięli udział przod. Ignacy Samołyk, st. przod. Wilhelm Krebs, st. post. Wojciech Szajna i post. Franciszek Krupa, którzy po trzydniowych żmudnych dochodzeniach doprowadzili do ujęcia całej szajki.

Szajka bandycka — aresztowana.

Policja aresztowała niebawem sprawców, którymi byli:

Ignacy Minko, gr.-kat., ze Stańkowej, który naprowadził bandytów na dom Dobrzańskiego,

Stefan Król, Seńko Terebecki, Wasyl Habyk, Wasyl Haluiko i Mikołaj Hajduk, wszyscy grecko-katolickiej religji, zamieszkali w Monastercu, w tutejszym powiecie.

Wszyscy przytrzymani osobnicy mają poza sobą burzliwą przeszłość i sporo wypraw złodziejskich, i z niemi związanych długich kar w więzieniach, w których bywali częstymi gośćmi.

Zachodzi silne podejrzenie, iż dokonane w ostatnich czasach rabunki na drogach publicznych w tutejszym i w sąsiednim sanockim powiecie, tudzież znaczniejsze, zarówno usiłowane, jak i dokonane kradzieże w Lisku i w okolicy — dokonane zostały przez zlikwidowaną obecnie szajkę bandycką.

Przytrzymanych sprawców, po zamknięciu wstępnych dochodzeń, odstawiono pod silną eskortą do więzienia Sądu okręgowego karnego w Sanoku, do dyspozycji Prokuratury.

Za szybkie wykrycie sprawców i zlikwidowanie szajki bandyckiej należy się Powiatowej Komendzie w Lisku, jak i przod. Paramukowi szczególne uznanie ze względu na to, iż uwolnili okolicę od niebezpiecznej plagi bandyckiej.

K. J. Ż.

Z SALI SĄDOWEJ.

Dzieciobójstwo.

Eugenja Topolska, służąca powiła w dniu 8 sierpnia br. dziecię nieślubne i natychmiast je udusiła a zwłoki zakopała w lasku. Po kilku dniach zgłodniałe psy wygrzebały ciałko dziecka i żarły. Zauważyła to jakaś kobieta i zawiadomiła posterunek policyjny. Morderczynię aresztowano i wczoraj stawała przed sądem przysięgłych. Ponieważ w bieżącej kadencji już trzy kobiety za podobną zbrodnię uwolniono, przysięgli dla konsekwencji i jej winę zaprzeczyli, przeto Trybunał uwolnił Topolską od winy i kary.

Jak się dowiadujemy toczą się dochodzenia przeciw ojcu dziecka, który namówił Topolską do zbrodni, tłumacząc jej, że ją sąd uwolni. Precedens bardzo niebezpieczny.

—o°o—

POŻAR SERC!

Wiadomości djecezjalne.

Wikarjuszem Generalnym dla Bukowiny mianowany ks. Wojciech Grabowski Zgr. Ks. Misjonarzy, proboszcz w Kaczyce.

Odznaczeni: prawem noszenia rokiety i mantoletu, ks. Wincenty Kałuski, proboszcz w Dobrotworze i ks. dr. Kazimierz Thullie, katecheta X gimn. we Lwowie, prawem noszenia odznak kanonickich ks. Stanisław Mika, proboszcz w Żułatynie i ks. Włodzimierz Więckowski, proboszcz w Stojanowie.

Egzamin katechetyczny do szkół średnich w terminie jesiennym złożyli ks. Filip Kmita, ks. Stanisław Kozłowski, ks. Bronisław Szwed.

Instytucję kanoniczną na probostwo w Pomorzanach otrzymał ks. Stanisław Kostułowski, proboszcz w Buszczu.

Administratorem parafji w Buszczu mianowany ks. Stanisław Wojciech, proboszcz ze Sorocka, a administratorem exkurendo w Sorocku ks. Jacek Muzyka, proboszcz w Magdalówce.

Kooperatorem w Bełzie mianowany ks. Antoni Kania z Pomorzan.

Urlop dla poratowania zdrowia otrzymał ks. Antoni Czwaczka, kooperator w Bełzie.

Zmarł 18 października ks. Józef Steinbach, proboszcz w Sadagórze i Wikarjusz Generalny na Bukowinie. R. i. p.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

STEYR TYP XII. 6/30 KM. sześciocylindrowy. Osie tylne łamane, hamulce na 4 kołach. 9545
„PEZET" S. A. LWÓW,
Akademicka 23. 9543n **Tel. 55.**

MAGAZYN MOD
CHIC PARISIEN
Lwów, Akademicka 5, mezanin. Tel. Nr. 38-88.
zaopatrzony w najnowsze modele kapeluszy zagranicznych sportowych i strojnych, wizytowe i wieczorowe. Przyjmuje zamówienia i przeróbki. 9530n
Nadeszły kwiaty do bomboniereк.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w dniach smutku i żałoby, w jakie pogrążyły mię nieszczęsny wypadek i przedwczesna śmierć Najdroższego Męża śp. inż. **Jana Forsta** — współczuli ze mną i pociechę nieśli — a w końcu w ostatniej Zmarłemu towarzyszyli wędrówce, więc Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym oraz Wszystkim Pobożnym tą drogą szczere, z serca płynące składam „Bóg Zapłać". n9534 **Żona.**

INSTYTUT TAŃCÓW „STEIN"
plac Halicki 12 a. Charleston amer. Wpisy 6—8. **Dancing niedziela 6 wiecz.** 9502n

POGODA W NIEDZIELĘ.

Warszawa. 30 października. (Tel. wł.) **Komunikat instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 31 bm.: Na północnym wschodzie i na wschodzie zachmurzenie duże, przelotne opady, pozatem zachmurzenie umiarkowane, rano miejscami mglisto, naogół ciepło, słabe wiatry południowo-zachodnie.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Nieruchomości

Polski Bank Przemysłowy.

założony jak wiadomo w roku 1910 dla popierania przemysłu krajowego, postawił sobie od pierwszej chwili istnienia za zadanie propagandę idei oszczędności, uważając skupienie kapitałów z wszystkich warstw społeczeństwa dla zużytkowania ich w celu rozwoju istniejących już i zakładania nowych placówek przemysłu rodzinnego, za znakomicie odpowiadające zasadniczemu programowi jego działalności. Przyglądając się cyfrom poszczególnych bilansów Instytucji od czasu jej założenia, zauważamy też przedewszystkiem stały i silny dopływ oszczędności na książeczki oszczędnościowe, które mianowicie wynosiły: w r. 1910-911 K 1,152.622 29, w r. 1912 K 2,269.615'61. w r. 1913 K 3,727.242'64, w roku 1914-915 K 4,965.063'18, w roku 1916 K 14,427.331'61, w roku 1917 K 27,051.205'35, w roku 1918 K 44,576.040'14. Dat za dalsze lata nie przytacza się, gdyż ulegającem postępującej dewaluacji cyfry te nie mogą być brane w rachubę.

Niewątpliwie wkłady te posiadały duże znaczenie dla Banku przy zakładaniu tak poważnych przedsiębiorstw przemysłowych — jakimi — chcąc wymienić tylko najważniejsze — są: Chodorów, Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie, Sierszańskie Zakłady Górnicze w Sierszy, Polskie Towarzystwo Akumulatorowe, Atlas, Zakłady kartograficzne, S. W. Niemojowski, Fabryka papieru i wyrobów z papieru w Bielsku, Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla w Jaworznie, Oikos, Związkowe Zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego we Lwowie, Warszawska Spółka akcyjna Budowy Parowozów. Rozwój tych przedsiębiorstw i kilkakrotne podwyższanie ich kapitałów akcyjnych dawało sposobność do propagandy oszczędności we formie subskrypcji kapitałów zakładowych tudzież nowych emisji.

Okres inflacji i deflacji pieniądza, który przechodziliśmy przed wprowadzeniem waluty złotowej, spowodował oczywiście zupełny upadek zmysłu oszczędnościowego a raczej jego normalnych objawów, t. zn. składania pieniędzy w poważnych instytucjach finansowych. Z chwilą jednak wprowadzenia ustabilizowanego złotego polskiego budzi się zmysł oszczędnościowy społeczeństwa i szybko rośnie. Świadczy o tem fakt, że wkłady na książeczki oszczędnościowe w Polskim Banku Przemysłowym wzrosły znacznie od chwili wprowadzenia złotego i nie przestają wzrastać mimo ostatnich wahań naszej waluty.

Polski Bank Przemysłowy wprowadził poza normalnym typem książeczek oszczędnościowych złotowych, również książeczki oszczędnościowe na walutę dolarową, stosując do nich to samo oprocentowanie, które stosował do książeczek obowiązujących na złote. Silny wzrost wkładów w ostatnich miesiącach świadczy o powrocie zaufania publiczności zarówno do naszego pieniądza, jak i do instytucji samej, która — jak wiadomo — weszła w ostatnich czasach w ścisły stosunek z potężną grupą francuską Credit General des Petroles, finansującą w Polsce koncern naftowy Premier, Małopolski Przemysł Naftowy i Koncern Petrolea. Współpraca z tym koncernem przemysłowym stworzyła dla Banku Przemysłowego doskonałe warunki rozwoju.

Radiofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW.

Niedziela, 31 października.

Warszawa, (400), Godz. 19'30 Odczyt pt. „Dzień zaduszny literatury" wygł. red. Z. Dębicki, Godz. 20'05. Przemówienie p. ministra skarbu G. Czechowicza z okazji międzynarodowego dnia oszczędności. Godz. 20'30. Koncert wieczorny.

Medjolan, (320). 315'8, Godz. 23 Jazz band.

Oslo, (370'4, Godz. 22'15. Muzyka taneczna.

Berno, (411), Godz. 20'30, Orkiestra, Śpiewy. Komunikaty.

Rzym, (422'6), Godz. 20'45. Wielki koncert ku czci Puccinigo.

Paryż, (483). Godz. 20'30. Wieczór muzyki religijnej.

NIEBIESKI punkt — to najlepsze dziś w świecie słuchawki; głośniki Gaumonta to szczyt doskonałości; kondensatory Fórga to ideał radioamatora. — Te akcesorja dostarcza najtaniej

„RADIO-KINOFOT"
LWÓW, 3-go Maja 11a.
Telefon Nr. 34-26.

Sport.

Pogoń-Hasmonea 1:1 (0:1).

Pierwszy dzień turnieju przyniósł małą niespodziankę. Spodziewaliśmy się, iż Mistrz Polski po dwu poprzednich klęskach dosoży sił, by wyjść zwycięsko a tymczasem mamy wynik remisowy. Pogoń wystąpiła z Olearczykiem, Glebartowskim i Szabakiewiczem, zresztą gracze II drużyny — Hasmonea ze siedmioma graczami I drużyny, to też o grze ładnej nie mogło być mowy. Było to przyjacielskie spotkanie się, obliczone tylko na.... publiczność. I tej nie brakło. Bramki strzelili: b. ładnie dla Pogoni Zimmer, dla Hasmonei Kahane. Sędziował p. Picheta bez zarzutu.

Pogoń więc „zaszamowała się" na dzisiejsze, ciężkie spotkanie z „Cracovią" — zobaczymy. R. W.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy rozpoczyna urzędowanie w lokalu swym przy ul. Sokoła 4, na razie w piątki od godz. 7—8 wieczorem. Śnieg w Sławsku spadł, czy jednak wobec zmiany aury utrzyma się do jutra, to pytanie.

Mecz lekkoatletyczny Polska — Szwajcarja. Jak się dowiadujemy Szwajcarski Związek Lekkoatletyczny zwrócił się do PZLA. z propozycją rozegrania meczu międzypaństwowego w roku przyszłym w Genewie. Pertraktacje w toku.

Międzynarodowe zawody YMCA w Kopenhadze. W dniach 15—17 czerwca odbędą się w roku przyszłym w Kopenhadze międzynarodowe zawody YMCA z udziałem przedstawicieli około 30 państw.

Dziś dalszy ciąg turnieju piłkarskiego: o godz. 11'30 rano Pogoń — Cracovia na boisku Pogoni. Jutro o tej samej godzinie Hasmonea — Cracovia na boisku Pogoni.

Turniej szóstkowy o puhar Polskiego Tow. Eugenicznego w Warszawie. W dn. 31 października i 1 listopada na boisku na Dynasach odbędzie się wielki turniej szóstkowy o puhar Polskiego Towarzystwa Eugenicznego przy udziale 24 klubów okręgu warszawskiego. Turniej rozpoczyna się o godz. 10 w niedzielę; każde spotkanie trwa 20 m. Rozdanie nagród odbędzie się w poniedziałek wieczorem, przyczem zwycięzca otrzymuje na własność puhar Polskiego Towarzystwa Eugenicznego oraz żetony dla drużyny. Kluby, które zdobędą drugie i trzecie miejsca otrzymają również żetony dla członków drużyny.

Także sport. W Warszawie bawią dwaj lotnicy Leszczyński i Budzirek, którzy odbywają podróż naokoło Polski piechotą związani łańcuchem. Wyruszyli oni z Łodzi 18 lipca i przebyli dotychczas około 4500 km. (Takich dwóch widzieliśmy tu we Lwowie na rowerach).

I Warszawa i Lwów mają grać 17 listopada we Wrocławiu. Jak to pogodzić?

Jeszcze jeden nowy tor automobilowy. Komisja Sportowa Automobilklubu Polski a zwłaszcza Komitet budowy toru, w poszukiwaniu sposobów i terenów dla budowy toru samochodowego w stolicy, zwróciła się o pomoc do Magistratu m. st. Warszawy. Według otrzymanych ostatnio informacji magistrat, uwzględniając wniosek Automobilklubu, zgodził się uwzględnić potrzeby sportu samochodowego i w planach budowy „Parku Miejskiego", który zostanie urządzony w lasku Bielańskim i Młocińskim, zbuduje szosę okrężną długości 5 klm. i szerokości 12 mtr. Budowa tej szosy, przeznaczonej na tor rozpocznie się w roku przyszłym, tak, że z wiosną 1928 roku będą się mogły odbyć tuż pod Warszawą wielkie wyścigi samochodowe w konkurencji międzynarodowej.

Lwów — Wrocław. Przed kilkoma dniami otrzymał LZOPN. zaproszenie na rozegranie międzynarodowych zawodów z Wrocławiem LZOPN. zasadniczo propozycję przyjął i zawiadomił o tem SOFV. W międzyczasie pojawiła się w prasie warszawskiej wiadomość, donosząca, iż WOZPN. otrzymał zaproszenie z Wrocławia i nosi się z zamiarem akceptowania propozycji.

Poznań — Berlin, zawody powyższe odbędą się 19 listopada w Berlinie.

Polonja — Warta, zawody o mistrzostwo odbędą się dziś w Poznaniu. Kto wie, czy zawody te nie zadecydują o mistrzostwie Polski.

Kobiety jako lotniczki. Międzynarodowy Związek Lotniczy na ostatniem swem posiedzeniu, odbytem w Rzymie ub. m., po raz pierwszy oficjalnie uznał udział kobiet w lotnictwie. Związek postanowił odtąd prowadzić urzędowy rejestr wszystkich dokonanych rekordów kobiecych.

Mistrzostwo Londynu na kortach krytych zdobyła Francja, w osobie Barotry, bijącego w finale Greiga 6:2, 6:3, 6:4.

Turniej w Meranie zakończył się zwycięstwem Kehrlinga przeciw Moldenhauer 6:2, 6:2, 3:6, 6:3. Pierwsze miejsce w grze podwójnej Panów zajęli Kehrling, Moldenhauer bijąc parę Mistru, Fisher 6:3, 5:7, 8:6, 6:3.

Z giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 30 października. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie zaobserwowano zniżkę dla lira włoskiego. Zwyżkę osiągnął Wiedeń i Paryż, pozostałe dewizy utrzymały się w granicach notowań ostatnich. Zapotrzebowanie wynosiło 130.000 dolarów, przytem zapotrzebowanie na Londyn było największe, na drugiem miejscu dopiero szło zapotrzebowanie na waluty amerykańskie. Dolarem gotówkowym obroty minimalne. To minimalne zapotrzebowanie na dewizy należy przypisać zniżce amerykańskiej bawełny, dzięki czemu przemysłowcy wstrzymują się z zakupnem dalszych transportów bawełny. Dolar w obrotach prywatnych 8.98, Bank Polski płacił 8.96 do 8.98. Zapotrzebowanie pokryte zostało całkowicie przez Bank Polski.

Złotem obroty średnie po kursie 4.75.
Dolar o godz. 5 po poł. 8.99.
Na akcje tendencja nieco mocniejsza.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 30 października. (Tel. wł.) Londyn 43 i pół, Berlin 46.435—46.915. Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.36—46.57, Berlin (wypłaty na Poznań) 46.405—46.645, Gdańsk 57.18—57.32. Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.03—57.15. Wiedeń (czeki) 78.45—78.95, Wiedeń (banknoty) 78.30—79.30, Zurych 55—59.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 30 października. (Tel. wł.) Londyn 4.84 3/4, Paryż 3.16 i pół, Bruksela 13.91, Rzym 4.25, Madryt 15.14, Berno 19.28 i pół, Berlin 23.78 i pół Wiedeń 13 1/4.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 30 października. (Tel. wł.) C. Hartwig 17, Hartwig Kantorowicz 4.

NEKROLOGJA.

✝

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

Senatora Tadeusza Cieńskiego

odbędzie się w pierwszą rocznicę śmierci tj. dnia 3 listopada br. o godz. pół do 9-tej rano w kościele Św. Marji Magdaleny, na które krewnych, znajomych i pobożnych chrześcijan zapraszają

9537 **Wdowa i dzieci.**

Amelia z Ciechulskich Dobrzyńska

wdowa po nadinspektorze Państw. Kolei Żelaz.

po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 30 go października 1926 r. w wieku lat 50

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Poniedziałek dnia 1 listopada 1926 r., o godz. 12-tej z domu Przedpogrzebowego ul. Kochanowskiego Nr. 94, na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają

9538 **Córka i rodzina.**

✝

Związek Polskich Księgarzy Wydawców
Związek Księgarzy Polskich
Zarząd Koła Księgarzy Lwowskich

zawiadamiają o śmierci członka ś. p.

Kazimierza Stan. Jakubowskiego

Księgarza-Nakładcy 9553

zmarłego dnia 29 października 1926 roku.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 31 października o godz. 11 tej przedpoł. z domu żałoby, przy ul. Piekarskiej L. 11 na cmentarz Łyczakowski.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

10 groszy za wyraz.

„WOLSELEY" Angielskie Samochody generalna Reprezentacja na Polskę Standard Lloyd, Kopernika 15, Tel. 783. 9311

FORTEPIAN i pianino kupię zaraz. Podać cenę i adres. Zgłoszenia pisemne do Biura Jacobiego, Zimorowicza 14, pod „Gotówka". 9440

WILLĘ małą z ogrodem kupię. Gotówka 2.000 dolarów. Sprzedającemu odstąpię piękne mieszkanie. Zgłoszenia w Administracji pod „Pospiech" do 3 listopada 9214

PALASZCZE, futra, kostjumy wykonuje dobrze i tanio firma przedwojenna krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19 parter. w podwórzu, dawniej ul. Jagiellońska. 9383

WIOLONCZELĘ tanio sprzedam, Kochanowskiego 8, m. 43, Lentowski. 9450

ZACHĘTA Salon sztuki Legjonów 7. Nowe obrazy artystów lwowskich i krakowskich. Wielkie obrazy W. Kossaka i Wł. Tomajera. Szkice Tad. Rybkowskiego. Ceny niskie. Sprzedaż na raty 9538

PARCELE na raty przy ul. Potockiego, Gnieckowskiej, Wulce panieńskiej, Zielonej i 150 sąż. przy drodze Wuleckiej — tanio sprzeda „Celcrmas", Jagiellońska 17. 9449

KOPALNIAKI 6000—7000 sztuk sprzeda zaraz Zarząd dóbr Dawidów, wiadomość w miejscu. 9550

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki, Pańska 17. 9554

TEATR amatorski. Katalog obszerny utworów dramatycznych wydała Księgarnia Polska we Lwowie. 9510

WIELKICH psów szczenięta z rasy Bernardów, pochodzenia z Progi czeskiej są do sprzedania w Zarządzie lecznicy Dra Tarnawskiego w Kosowie za Kołomyją. 9555

FORTEPIAN krótki sprzedam w ratach, Herman, św. Zofji 15. 9471

PO ZNIŻONYCH cenach stroi, naprawia fortepiany i pianina. Przyjmuję zamówienia na wyjazd na prowincję. Mieczysław Herman, Lwów, św. Zofji 15. 9470

KATALOG kompletny działu gospodarstwa wiejskiego wydała Księgarnia Polska we Lwowie i oddaje interesantom bezpłatnie. 9009

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6 telef. 18-48. 6251

OBUWIE w najlepszym gatunku na sezon jesienny poleca katolicki magazyn pod firmą „Jot-Es" plac Kapitulny 1 2, I p. 7467

KUPUJĘ meble w każdym stanie antyczne jakoteż używane Zieliński Kołłątaja 5. 9238

KUPIĘ okazyjnie piecyk pokojowy szamotowy. Zgłoszenia z podaniem ceny do Administracji pod „Piecyk." 9265

SPRZEDAM okazyjnie antyczny sekretarzyk, bibliotekę, szafę kontową, stolik i 6 krzeseł, biedermajer jasne, biureczko damskie mahoniowe, stolik oszklony na monety, świecznik z bronzu na 32 świec, lampę do jadalni, sypialnię jjadalnię ciemną. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. Telefon 30-54. 9572

WYPRAWY: łóżka, materace, kołdry, poduszki prześcieradła, poszewki poleca, oraz przerabia w jednym dniu kołdry i materace po 7 zł. Kazimierz SKIBIŃSKI, Lwów, ul. Kopernika l. 4. (tylko naprzeciw Szkowrona). 9321

ŚWIECZKI na groby. Świece stołowe i powozowe, Mydła i proszki do prania. — Trucizny na myszy i szczury poleca 8153

JÓZEF KOLEŻAŃSKI
Lwów, ul. Batorego l. 34-a.

Meble wszelkiego rodzaju, pojedyńcze oraz kompletne urządzenia najtaniej 8039
„Dorotcum" Sapiehy 34
za gotówkę i na dogodnych warunkach.

POŃCZOCHY szkolne, trykoty, kamizelki, skarpetki wełniane kamasze, rękawiczki, krawaty, kołnierze, podwiązki, Chusteczki **najtaniej** poleca **Gabryel ŻYWCZAK, Kilińskiego 1.**
Zamówienia na prowincję uskutecznia się odwrotnie. 7333

KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA
„MONIUSZKO" FORTEPIANÓW I PIANIN
Ul. Zimorowicza 10., telef. 35-54. 8767

SZWAJCARSKA gaza młynarska najtaniej, Jagiellońska 17, Zakłady Techniczne. 9512

Tanie piękne chryzantemy
sprzedaje w większych ilościach i pojedyńczo 8704
ogród prof. Grabskiego
Wólka Panieńska 51. Tel. 48-10.

Przedstawicielstwo na Małopolskę i skład główny płyt i aparatów 9508
PATEFONOWYCH Lwów, Sykstuska Nr. 27.

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

ABSOLWENT praw i Akademji handlowej, mający kilkuletnią praktykę biurową, przyjmie zajęcie popołudniowe. Referencje pierwszorzędne. „Umiejętność" Administracja. 9490

KRAWCZYNI szuka pracy w domach prywatnych Zgłoszenia, Dudziańska, Rutowskiego 8. II. 9497

POSZUKUJĘ miejsca do starszych dzieci na wyjazd do rodziny katolickiej. Zgłoszenia Biuro dzienników Scherera Pasaż Hausmana pod „Skromne wawanki". 9519

POSZUKUJĘ posady do restauracji za kelnera lub lokaja. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Kelner". 9464

LEŚNIK z egzaminem państwowym, 8 letnią praktyką w hodowli i manipulacji leśnej, poszukuje posady. Zgłoszenia: Nieprzewski, Brzeżany, ul. Zielona 12. 9532

POSZUKUJĘ szycia prywatnie, Rzeźbiarska 1a parter drzwi 5, 9539

OSOBA inteligentna w średnim wieku, umi dobrze gotować, poszukuje posady do samotnego pana, może być na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. „Sympatyczna". 9513

BONY z kilkoletn. poleceniami ma do umieszczenia **Biuro nauczycielskie Marji Rachter,** Lwów, Klonowicza 10. od 11—1-ej. 9430

STOWARZYSZENIE Krawczyń Konfekcji Damskiej, Sokoła L. 1 II. p. poleca zdolne krawczynie i bieliźniarki do szycia w domach i przyjmuje na miejscu wszelkie roboty i naprawki. Zgłoszenia od godz. 11—2 w południe i od 5—7 wieczór. 9500

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, poleca: wykwintne kucharki, kucharzy, bony, służbę domową, dworską, restauracyjną. 9496

URZĘDNIK bankowy przyjmie administrację kamienic we Lwowie, może złożyć kaucję „A. Z." Administracja. 9514

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
8 groszy za wyraz.

POKÓJ umeblowany zamożniejszym Panom katolikom wynajmę Karpińskiego 7. I. 2. 9368

WYNAJMĘ pokój elegancko urządzony zamożnym katolikom, Kadecka 8, drzwi 6. 9495

2 POKOJI umeblowanych z przedpokojem i łazienką, najchętniej w okolicach ulic: Nabielaka, Potockiego, Listopada, za wyższym czynszem miesięcznym, poszukuje trzech solidnych kawalerów na stanowiskach. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Admin. Słowa pod „Okazicielowi kwitu inseratowego Nr. „7940". 9488

POWAŻNY lokator poszukuje 3 pokoje z komfortem w pobliżu śródmieścia wprost od gospodarza — warunki według umowy. Zgłoszenia do Dyrekcji „Tohabanku", Bielowskiego 6, Telefon 559. 9505

FRONTOWY gabinet i sypialnia stylowo umeblowane, przedpokój, łazienkę, oraz wykwintne utrzymanie, bezdzietnym zamożnym wynajmie ziemianin. „Pierwszorzędne" Admin 9371

POKÓJ dla Pań, frontowy umeblowany wejście z przedpokoju do wynajęcia, ul. Łyczakowska 16, II. p. u Gospodarza. 9541

DWA duże, jasne pokoje umeblowane wynajmę zaraz na przeciąg dziewięciu miesięcy. Położone blisko stacji tramwajowej i centrum miasta, fortepian z angielską mechaniką, elektryka, wewnątrz umywalka z wodą ciepłą i zimną. Reflektanci zechcą łaskawie napisać do Adm., podając swój charakter i adres na odpowiedź pod szyfrą „Olimp". 9540

W WIĘKSZEM mieście blisko Lwowa da odstąpienia sklep korzenny, pokój do śniadań, restauracja z wszelkiemi koncesjami, wiadomość Bazylewicza kupiec, Kochanowskiego 3, 9544

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

NA skrzypcach lekcje udziela długoletni skrzypek Teatru miejskiego, były uczeń prof. Cetnera. Sadownicka 15, I. p. drzwi 9, między 2—3. 9437

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji, pomaga w nauce szkolnej, tudzież przygotowuje do matury gimnazjalnej. Długosza 37, II. p. 9515

KURSA modnych tkanin wełnianych, szarfor, reliefu, batików i robót ręcznych, Leona Sapiehy 67, lokal Organizacji Nar., Wpisy od 10—12, 9389

KONWERSACJI francuskiej i literatury niemieckiego, początków angielskiego udziela rutynowany nauczyciel, jeden złoty godzina Bajki 39 drzwi 7. 9335

UDZIELAM lekcji z zakresu niższego gimnazjum (najchętniej języków). Zgłoszenia w Admin. pod „Arbiturjentka". 9548

RODOWITA wiedenka udziela konwersacji niemieckiego, oraz lekcji gry na fortepianie, Szopa Poma 7. 9473

WYUCZAM wyrobu tkanin na szale, swetery, płaszcze Zgłoszenia Karpińskiego 15 I. p. 9499

STENOGRAFJA — pisanie na maszynach. Konces. Kursy Mendlowa Z. Olszewskiego, Lwów, Matejki 38, Telef. 31-14 rozpoczną dnia 5. listopada. br. nowe kursy: **stenografji polskiej** — a) niższy, b) wyższy (skrócenia logiczne — biegłość) Kursy 4 mies. 3 razy tyg. opłata mies. zł. 6, **pisania na maszynach** — osobne godziny ćwiczeń dla nabrania biegłości. Wpisy od 11—1 i od 3—5. 9419

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM książeczkę oficerską na nazwisko Kpt. Karol Dębicki wystawioną przez P. K. U. Lwów miasto. 9569

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. A. Stryj na nazwisko Józef Bogusz. 9531

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

SPÓLNIKA z kapitałem 3—4 tysięcy dolarów — poszukuję do założenia nowej apteki we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji pod „Spółkarz". 9314

ROZWODY w Wileńskich konsyst. załatwiała do grudnia r. b. prawalcy, Warszawa, J. Beker, Skrzynka 601. 9499

POSZUKUJĘ kilku tysięcy dolarów do interesu eksportowego R. O. 3 Adm. Słowa Polskiego. 9516

DZIERŻAWY 20—30 morgów z budynkami niedaleko Lwowa 10—20 km. w dobrym położeniu od zaraz poszukuję. Zgłoszenia pod „Opis i warunki" do Adm. 9336

POSZUKUJĘ wspólniczki do prowadzenia pracowni krawiectwa damskiego na bardzo korzystnych warunkach, pl. Marjacki 7, II. schody, Kazimiera Nowakowska. 9507

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów, podań, prac naukowych, wszelkiej korespondencji — przyjmuje Romańska Zyblikiewicza 5. 9559

MARJA Zachariasiewiczowa która pierwsza wprowadziła we Lwowie tkaniny artystyczne i szarfy wełniane na suknie, płaszcze, szale, swetery przyjmuje uczennice na kurs i wykonuje zamówienia zgłoszenia, Kochanowskiego w parter 9563

HAFTY PLISY MALOWANIA
FORMY 9221
M. KOZŁOWSKA
Akademicka 22. **LWÓW** L. Sapiehy 28.
tel. 35-43 Kantor zegleć.

WYSTAWA NOWOŚCI
dla Pań dziś i jutro otwarta
T. FUHRMAN 9567
Lwów, Jagiellońska l. 2.

OBUWIE z materjałów najlepszych, najwytworniejsze
J. RZEWUCKI -- A. KOZŁOWSKI
LWÓW, ROMANOWICZA 10. (wchód od ul. Dunajewskiego) Tel. 2-49. 9179

Instytut dentystyczny Uniw. J. K.
Lwów, ul. Zielona 5.a przyjmie
uczenice na pomocnice dentystyczne
Warunki: IV. kl. szkoły wydziałowej i przynajmniej 1 rok szkoły handlowej wzgl. VI. kl. gimn. Czas nauki: 1½ roku bezpłatnie. Zgłosić się należy w Sekretarjacie Inst. dent. Zielona 5a. 5/XI o 8-mej rano. 9554

Makuchy i Otręby
ofiaruje a
Ziemniaków
przemysłowych poszukuje
Jan Mikuszewski
Lwów, Kilińskiego 1.

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 49-25.

Żarówki! „Osram", „Philips", „Tungsram" od 100 watt w zwyż **za bezcen!** 9564
Żarówki oszczędnościowe od 10 do 32 świec **po 1 zł. 25 gr.** poleca
ELEKTROBLYSK (naprzeciw kina Lew). **ul. Skarbkowska 4.**

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
Oddział we Lwowie
ULICA KOŚCIUSZKI L. 11.

PRZYJMUJE WKŁADY:

w złotych obiegowych na książeczki oszczędności i czekowe za oprocentowaniem 7 proc. w stosunku rocznym — nadto **w złotych w złocie** — oraz **dolarowe,** które za 3 miesięcznem wypowiedzeniem oprocentowane są na 5 proc. za 6 mies. wypowiedzeniem na 6 proc. w stosunku rocznym.

9504

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY

(BANK DEWIZOWY)

Rok założenia 1910. **Rok założenia 1910.**

ZAKŁAD GŁÓWNY WE LWOWIE, UL. 3-go MAJA L. 9.

ODDZIAŁY:

DROHOBYCZ GDAŃSK WARSZAWA
KRAKÓW ŁÓDŹ
KROSNO STRYJ Agentura BORYSŁAW

Adres telegr. Zakładu Głównego i Oddziałów „INDUSTRIA“.

7286

9570

Polski Bank Przemysłowy przyjmuje wkłady złotowe oraz w walutach obcych na najkorzystniejszych warunkach, tak pod względem oprocentowania jak i wypowiedzenia. Korespondenci we wszystkich ważniejszych ogniskach handlowych świata.

Materjał Tarty 9523

świerkowy, jodłowy i sosnowy w jakości od piły (gatterfallend) w dymensjach 2 cale grub. 3 doll cali szerok. 3 cale grub. 6 doll cali szerok. Długość od 9 stóp ang. przec. dług. 15 do 16 stóp, jakości I., II., III. klasy ewentualnie także IV klasy ostro-kanciaste równolegle obrzynane. Reflektuje się w pierwszym rzędzie na świerk. Pośrednictwo wykluczone — kupuje na rachunek angielski. Zgłoszenia do Reklamy Prasowej pod „Materjał tarty“ ul. Chorążczyzny l. 7.

WRÓCIŁAM

i przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa damskiego jak dawniej 9508

ul. Mariacki 7, II. schody

Kazimiera NOWAKOWSKA

Art. Zakład rytowniczy i wytwórnia -o- pieczęci kauczukowych -o-

GUSTAWY MICIŃSKIEJ

LWÓW, ULICA BATOREGO L. 22, I. p.

wykonuje herby, monogramy w złocie i srebrze, odznaki dla PT. Towarzystw po bardzo przystępnej cenie. — Agenturom wysoka prowizję. 7215

„KODEKS“ Spółka Wydawnicza z ogran. odp. LWÓW, ul. Chorążczyzna 6.

zawiadamia, że wkrótce pojawi się

Kodeks stemplowy w dwóch częściach:

Cz. I. **Opłaty stemplowe** w opracow. Dr. St. Krzemieckiego — Cz. II. **Podatek od spadków i darowizn** w opracow. Dra Wł. Szydłowskiego. (Każda część obejmować będzie około 400 str. druku i będzie do nabycia osobno w cenie po około 8 Zł.) — zarazem poleca: **Regulamin kolejowy** w oprac. Dr. J. Brzeskiego (Zł. 4·50, w opr. Zł. 5·50) — **Kodeks spółdzielczy** w oprac. Wł. Jennera i Prof. Dr. Dolińskiego (Zł. 8., w opr. Zł. 10·—) 9511

Harfuszku kapsla kasowego

lustrzan wagi 3—8 dkg.

KUPI NIE sprzeda!

Zarząd Główny Dóbr. Stoł. Arcybiskupstwa Lwowsk. obrz. łac. we Lwowie ul. Czarnieckiego l. 22. 9530

RODACY!

Żadna z firm lwowskich nie jest w stanie z nami KONKUROWAĆ

Jako dowód prawdy proszę przyjść i przekonać się, że w naszym nowo otwartym **Magazynie konfekcji damskiej, męskiej i dziecinnej** jest bardzo olbrzymi wybór, zaś towar jest z pierwszorzędnych fabryk światowych, a ceny są tak niskie, że naprawdę żadna z firm lwowskich **nie jest w stanie z nami konkurować.**

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ, MĘSKIEJ I DZIECINNEJ

9527 **Lwów, ulica Łyczakowska l. 6.**

UWAGA! We własnym interesie należy zapamiętać adres **Łyczakowska 6.**

Zarząd Szpitala Sióstr Miłosierdzia w Białym kamieniu rozpisuje niniejszem

KONKURS

9477

na posadę lekarza — dra wszech nauk z płacą 1000 zł. rocznie, wolne mieszkanie 4 sągi drzewa na opał, ogród na jarzynę. — Poza obowiązkami w szpitalu wolna praktyka — Zgłoszenia przyjmują Siostry Miłosierdzia w Białym kamieniu.

Rolki czekowe
Rolki kasowe
oraz wszelkiego rodzaju papiery w rolkach
Serpentyny

DAKARO G. m. b. H., Gdańsk, Breitgasse 94 Tel. 3994
Zastępca: MAURYCY BECKMAN
KRAKÓW, ul. Dietlowska L. 9 9083

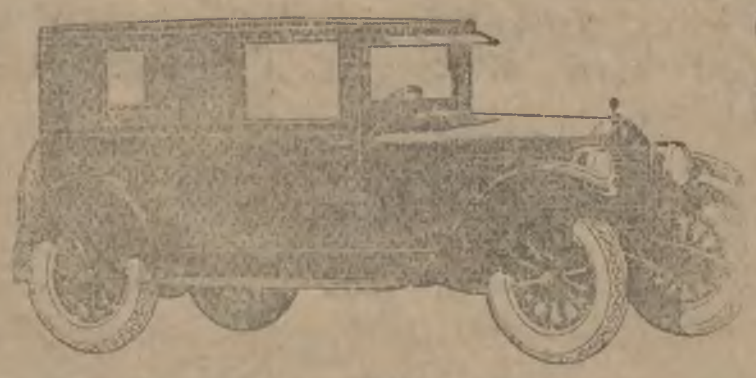

Samochody

ESSEX 9506

6 cylindrowe 9/40 HP.

Cena [illegible] 1.950 dol.

Cena fabryczna 1.795 dol.

Zastępstwo na prowincję Polskę

„UNIVERSAL“ LEKKIE POJAZDY MOTOROWE Sp. z ogr. odp. Lwów, Kopernika 9, Tel. 10-01.

STENOGRAFJI wyucza obecnie darmo, listownie Redakcja „Stenografa“, Warszawa, Szczygla 12. 9244

TRYKOTAŻE

KONFEKCJA damska najtaniej u firmy

„MODA“

LWÓW, JAGIELLOŃSKA 12.

Oglądajcie ceny naszej wystawy.

SULFOCOL 8930

„LAOKOON“

leczy skutecznie **Kaszel** chrypkę, katarów oddechowych.

! Odrzucać naśladownictwa !

Do nabycia w aptekach.

WAŻNE DLA PAŃ!

Najmodniejsze francuskie paski biodrowe, napierśniki, pasy brzuszne, PONCZOCHY GUMOWE poleca po cenach fabrycznych

9102

J. SCHREIBER

LWÓW, HETMAŃSKA L. 6.

POWIATOWA KASA CHORYCH W CZORTKOWIE

L. 2445/26 Czortków 29/X 1926 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Czortkowie rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posady:

1) Lekarza specjalisty-okulisty
2) Lekarza wszech nauk.

Wymagane: Dyplom lekarski, prawo wykonywania praktyki, kokulenda praktyka zawodowa. Warunki według umowy.

Termin do wnoszenia podań dla lekarza okulisty upływa z dniem 20 listopada b. r. zaś dla lekarza wszech-nauk z dniem 10 listopada b. r.

Posady do objęcia natychmiast

Zarząd
POWIATOWEJ KASY CHORYCH
9552 **w Czortkowie.**

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

Oddział lwowski

ul. Kopernika l. 4. Gmach Tow. Kredyt. Ziemskiego

WYDAJE

Książeczki oszczędnościowe złotowe i dolarowe.

Wkłady dolarowe zarówno kapitał jak i odsetki zwrotne są w efektywnej walucie amer.

9528

GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE

przyjmuje wkładki w złotych i dolarach

przed południem od godz. 8½ do godziny 1½ po południu od godz. 5 do godz. 7.

Wydaje skarbonki oszczędnościowe.

Wkładki Galicyjskiej Kasy Oszczędności mają gwarancję Państwa.

9443

Zakład nasz emituje obecnie na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z 16 grudnia 1924 D. O. P. 7.493/III. i z 26 lipca 1926 D. O. P. 4.387/III.

8% LISTY ZASTAWNE

opiewające na dolary Stanów Zjedn. A. P.

Listy te posiadające bezpieczeństwo pupilarne, będą emitowane w odcinkach po dol. 500, dol. 100 i dol. 25 z terminem 20-letnim, w przeciągu którego w miarę spłat pożyczek hipotecznych muszą być wylosowane.

Losowania będą się odbywały w kwietniu i październiku każdego roku. Wypłata sztuk wylosowanych odbywać się będzie w 6 miesięcy po ich wylosowaniu bez jakichkolwiek potrąceń.

Od kuponów płatnych 1 maja i 1 listopada każdego roku, podatku od kapitału i rent nie będziemy potrącać.

Wypłata tak wylosowanych listów jak i kuponów nastąpi w dolarach Stanów Zjedn. A. P.

Lwów, w październiku 1926

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

9476 (Przedruku nie płacimy).

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY S. A.

BANK DEWIZOWY

9529

Lwów, — ul. Jagiellońska l. 5—7.

Adres telegraficzny: „Pokredbank". Numery telef.: 182, 770 i 1409.

Wykonywa wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości i przyjmuje wkłady w złotych i w walutach zagranicznych na najkorzystniejszych warunkach.

„Z groszy oszczędzanych powszechnie — powstają miljony!“

Stan wkładek oszczędności z dniem 1-go października 1926 r. — wynosił **Zł. 7,087.593·—**

FUNDUSZE REZERWOWE KASY WYNOSZĄ ZŁ. 544.862·53.

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

9477

WE LWOWIE, UL. WAŁOWA L. 9. — GMACH WŁASNY

przyjmuje wkładki oszczędności od 1 złotego począwszy rano od godz. 8·30—1 i od godz. 5—6·30 popołudniu.

ZA ZŁOŻENIEM WKŁADKI ZŁ. 5·— WYDAJE DO DOMU

SKARBONKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ.

ZAMIEJSCOWYM KLIENTOM WYSYŁA BEZPŁATNIE CZEKI PKO. - TELEFONY: DYREKCJA 2-75, 25-50 BIURA 40-22.

Za wkładki i ich oprocentowanie ręczy gmina miasta Lwowa całym majątkiem.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

ODDZIAŁ WE LWOWIE, UL. HALICKA L. 21.

CENTRALA: w Warszawie, Trauguta 11.

ODDZIAŁY W POZNANIU I WILNIE.

Przeprowadza wszelkie czynności bankowe. Przyjmuje lokaty i wkłady oszczędnościowe na najdogodniejszych warunkach przyczem za zwrot kapitału i odsetek poręcza Państwo.

Udziela kredytów instytucjom rolniczym, spółdzielniom kredytowym, rolniczo-handlowym oraz rolnikom bezpośrednio. Udziela specjalnych kredytów hodowlanych i nasiennych. 9484

Oddział we Lwowie obejmuje swą działalnością obszar całej Małopolski

Wszelkich informacji zasięgnąć można w lokalu oddziału WE LWOWIE, UL. HALICKA 21, w godzinach urzędowych.

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów, Zimorowicza 15.